Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE V, IV,

Rok XIX. Kraków, środa 8 stycznia 1936 Nr. 8

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Dziś w numerze:

Kto wygrał na loterji?

Warszawa, 7. 1. Ważniejsze wygrane Loterji (2-gi dzień ciągnienia).

20.000 zł. — 117785.

10.000 zł. — 26004 28297 115874.

5.000 zł. — 24323 78516 93455 143716.

2.000 zł. — 330 10240 11223 11666 19247 40090 52696 62736 74657 74748 101673 103649 109137 115021 122546 123751 124269 134625 152754 159632 172522 177435 181882 182099 183912.

1.000 zł. — 4397 16779 27264 35922 37670 39996 35260 40901 48201 51612 54068 50319 53372 64478 71375 86883 88483 91835 94023 98024 102038 106039 119661 124048 127658 135745 139088 140732 153845 156736 171258 183584 186358 192919 192054.

—oOo—

Komitet dla walki z projektem Rady ustawodawczej w Palestynie

Warszawa, 7. 1. Ż.A.T. Centralny komitet Judenstaatspartei w Polsce otrzymał doniesienie, że z inicjatywy tego stronnictwa w Londynie, odbyła się narada przedstawicieli centralnych organizacyj sjonistycznych, na której powołano do życia *stałą komisję dla walki z projektem Rady Ustawodawczej w Palestynie.*

Czy to prawda?

Rewelacyjna wiadomość angielskiego dziennika o nowym, niepalestyńskim transferze

Londyn. 7. 1. PAT. „Daily Herald" donosi że 15 stycznia odjadą z Londynu 3 wybitni działacze żydowscy a mianowicie znany polityk liberalny sir **Herbert Samuel,** znany magnat naftowy, wiceprezydent Company Shell, lord **Bearsted** i znany bogacz — właściciel szeregu domów towarowych **Marks.** Udają się oni do Nowego Yorku, aby omówić z Żydami amerykańskimi utworzenie specjalnego funduszu i organizacji pomocy **dla spodziewanej nowej fali uchodźców Żydów z Niemiec.** Zamierzone jest skoncentrowanie funduszu w wysokości 10 miljonów funtów szt. „Daily Herald" twierdzi w związku z tem, że niedawno bawił w Londynie specjalny delegat rządu niemieckiego, **który prowadził rozmowy z przedstawicielami Żydów angielskich,** przyczem nakreślony został ze strony niemieckiej pewien plan, przewidujący **emigrację 100.000 Żydów z Niemiec.** Według tego planu Żydzi, opuszczający Niemcy uzyskaliby zezwolenie na wywóz swojego całego majątku, ale tylko pod postacią skonwertowania tego majątku na towary niemieckie, które miałyby być zagranicą sprzedane. W ten sposób jak twierdzi „Daily Herald" rząd Hitlera zamierza złamać bojkot towarów niemieckich przez Żydów i równocześnie pomnożyć eksport niemiecki zagranicę.

(Zob. telegram ŻAT-nej na str. 4)

Włochy muszą wrócić na posterunek europejski -- mówi Francja

Paryż, 7. 1. **PAT.** Prasa francuska poświęca szereg artykułów sytuacji międzynarodowej. *„L'Oeuvre"* zwraca uwagę *na poruszenie w kołach anglosaskich i skandynawskich, wywołane na skutek bombardowania szwedzkiego lazaretu,* przewidując, że żądania abisyńskie będą obecnie badane przez Genewę *z najwyższą życzliwością.* Zdaniem pisma *sprawa Włoch doznała tak wielkiego pogorszenia* zarówno pod względem moralnem jak i materjalnem, że uznają to nawet *najbardziej prowłosko usposobieni członkowie rządu francuskiego.* Liczne koła chciałyby sprawę pozostawić czasowi, licząc na to, że Włochy wyczerpią się w Abisynji, jednak Eden nie będzie mógł dopuścić do zwłoki, licząc się z opinją *brytyjskiego sztabu generalnego,* że wojna powinna być *jaknajrychlej skończona.* Przedewszystkiem dlatego, że *zwycięstwo czarnych nad białymi byłoby zbyt wyraźne,* pozatem sztab angielski pragnie *uniknąć zbytniego zmniejszenia włoskiej potęgi wojennej ze względu na równowagę sił w Europie, przedewszystkiem ze względu na Niemcy.*

„Le Journal" pisze, że obecnie nie należy się spodziewać jakiejkolwiek inicjatywy francusko-angielskiej, względnie tylko francuskiej w kierunku likwidacji konfliktu. Pismo wyraża wątpliwość, czy obecna sytuacja zostanie należycie zrozumiana w Rzymie.

„Figaro" pisze: Zgon doktora Lundstroema wywołał wielkie podniecenie, do którego w głębi serca należy się przyłączyć. *Nie można znaleźć żadnego prawnego wytłomaczenia tragedji lazaretu w Dolo.* Owa gwałtowność musiała poruszyć uczucie opinji publicznej, zwłaszcza w krajach angielskich. Pismo zwraca uwagę, że *opinja publiczna stała się czynnikiem zbyt potężnym, aby można go było lekceważyć, względnie nie doceniać.*

Na łamach *„Oeuvre" de Monzie* pisze, że Stresa miała na celu udaremnienie hegemonji niemieckiej w państwach naddunajskich. Obecnie Włochy przestają pilnować Brenneru i Jugosławji, mając inne troski, aniżeli Wiedeń. *Anglja interesuje się Abisynją, zamiast obserwowania Austrji.* Francja osłabia zbliżenie z Sowietami. Autor wyraża obawę, że wobec likwidacji „frontu stresańskiego", *Austrja jest zagrożona.* De Monzie wypowiada się *przeciwko zbliżeniu francusko-niemieckiemu,* domagając się zacieśnienia współpracy francusko-sowieckiej oraz likwidacji wojny włosko-abisyńskiej. Zdaniem autora, *Liga Narodów uchybiłaby swej misji, gdyby nie sprowadziła Włoch spowrotem na posterunek, wyznaczony Włochom przez wielką odpowiedzialność europejską.*

Norweski następca tronu zwiedzi Palestynę

Oslo, 7. 1. Ż.A.T. Jak donoszą, na wiosnę rbuda się do Palestyny następca tronu norweskiego, który *weźmie udział w uroczystości otwarcia pawilonu norweskiego na Targach Lewantyńskich w Tel Awiwie.*

Aresztowanie komunistów w Palestynie

Tel Awiw, 7. 1. ŻAT. Pod zarzutem rozpowszechniania w wioskach arabskich ulotek, nawołujących do gwałtownych wystąpień przeciwko Anglikom i sjonistom, *policja aresztowała liczną grupę komunistów.*

LEO LANIA

Czy Anglja jest prohitlerowska?

Na kontynencie zupełnie fałszywie ocenia się „nastawienie" angielskiej opinji publicznej wobec problemów niemieckich. Należałoby sytuację tę wyjaśnić. Nieporozumienie, polegające na tem, że Anglja jest dziś przyjaźnie usposobiona dla hitleryzmu albo na drodze do takiego stosunku przyjaźnego — jest to naprawdę olbrzymie nieporozumienie — tkwi prawdopodobnie w tem, że Anglicy o wiele bardziej panują nad swemi uczuciami niż Francuzi. Nie dlatego, że są tępi albo „chłodni", lecz dlatego, ponieważ nie mają poprostu wyobraźni dla pewnych zjawisk. Okrucieństwa niemieckie, prześladowania Żydów, ten cały obłęd brunatny z początku oburzał, na dłuższą jednak metę robi wrażenie niezrozumiałej groteski. Jest śmieszny i dlatego nieinteresujący. Jeśli Anglik — a niema żadnej różnicy, czy jest to intelektualista czy też zwykły robotnik — dowiaduje się o niemieckich okrucieństwach, reaguje przeważnie tylko uśmiechem ironicznym. — Tak, słyszał otem, czytał i nie wątpi w prawdziwość sprawozdań. Nie może ich jednak poważnie traktować. Przynajmniej nie na dłuższą metę. Odgrywa rolę jeszcze jedna okoliczność: Anglicy obserwują sprawę na kontynencie jeszcze wciąż tak, jak gdyby rozgrywały się między tubylcami w krajach mniej cywilizowanych. Ten lud bez żadnego poczucia mniejszej wartości — może jedyny, który zupełnie tego uczucia nie zna — ma taki dystans do wszystkich wydarzeń, które nie rozgrywają się „at home", że długo nie potrafi się wzruszać tego rodzaju sprawami, o ile nie dotyczą bezpośrednio jego własnych spraw. Naruszenie neutralności Belgji, atak na Abisynję, w ubiegłem stuleciu walka wolnościowa Greków i Polaków, także traktat wersalski — we wszystkich tych sprawach można było myśleć kategorjami politycznemi były to problemy, które można było racjonalnie ująć. Ale wszystkie te brunatno-mistyczne mgły — Anglik wzrusza na to tylko ramionami. Tak, są to tylko głupcy, ale takimi już są. Wszak nie oburzamy się już teraz na ludożerstwo rozmaitych plemion dzikich; plemiona te są od tego, by pożerały ludzi.

Po 30 czerwca 1934 r. powszechne oburzenie wybuchło jeszcze raz jasnym płomieniem fala prześladowań katolików i Żydów wywołała jeszcze raz ogólny wstręt. Potem przyszła reakcja, oburzenie przemieniło się w cichą ironję. Być może, że sławny zmysł realno-polityczny Anglika jest tylko następstwem jego humoru. Istnieje analogja. Gdy walka za i przeciw Mosleyowi osiągnęła punkt kulminacyjny, wszystko się potem załamało. Doszło się do tego, że faszyzm angielski nie zasługuje nawet na poważną dyskusję — poprostu utonął w szyderstwie.

Tem sobie wytłómaczyć można, że dziś nie poruszają mas ani barbarzyństwa regime'u hitlerowskiego, aniteż zbrojenia niemieckie. (Brak fantazji! Poco łamać sobie głowę nad rzeczami, które dopiero jutro mogą się dać w znaki!) Zato o wiele skuteczniej porusza opinję publiczną brak środków żywności w Niemczech hitlerowskich, bardziej interesuje grożąca katastrofa gospodarcza Niemiec. — Niesolidność jest ostatnią rzeczą, którą Anglik potrafi przebaczyć. W ciągu kilku lat istniał niezwykle mocny nastrój antybolszewicki w Anglji o wiele głębszy i poważniejszy, niż w jakimkolwiek innym kraju. Pokarmem dla tego nastroju nie były sentymentalne rozważania na temat teroru lub dyktatury, lecz przekonanie, że komunizm równa się złej gospodarce. W miarę, jak się stabilizuje gospodarka sowiecka, następuje zwrot w opinji. Doszło dzisiaj do tego, że oklaskuje się w kinach dodatki filmowe, opisujące stosunki w Rosji sowieckiej, a powieści sowieckie oraz reportaże o Rosji sowieckiej cieszą się dużą popularnością. Anglik nie jest ideologiem i dogmatykiem. Decyduje sukces. Polityczna siła hitleryzmu przemawiała za nim i przeciw jego wrogom. Fiasko gospodarcze przemawia teraz przeciw Trzeciej Rzeszy i dyskretuje je. Nie mówi się o tem zbyt dużo, ale powszechnie panujące uczucie jest mocne i zasadnicze: jest to sprawa z gruntu niesolidna. W rezultacie pod powierzchnią pulsuje nastrój antyhitlerowski, który opanował cały kraj i który prawdopodobnie mimo swego milczenia jest znacznie silniejszy, niż się tego na pierwszy rzut oka można spodziewać.

Czy istnieje zresztą dowód bardziej przekonywujący o negatywnem ustosunkowaniu się angielskiej opinji publicznej do Trzeciej Rzeszy od faktu, że dotąd nie przetłómaczono ani jednego dzieła, ani jednej powieści obozu brunatnego? Hitlera „Kampf" w okaleczonem wydaniu i wspomnienia Goeringa są jedynemi dziełami, przetłómaczonemi na język angielski. A miały tak mało czytelników, że żaden nakładca nie ma już ochoty przyswojenia na język angielski literackich płodów Trzeciej Rzeszy. Niema natomiast ani jednej książki niemieckich emigrantów politycznych, którychby nie przetłómaczono na język angielski. Tak, ci autorzy są dziś w Anglji bardziej znani, niż za czasów republiki niemieckiej. Tylko oni reprezentują teraz literaturę niemiecką.

DR. M. POMERANZ

Ojcowie miasta żydowskiego obradują

Do ostatniej niemal chwili nie wiedziano, czy pierwsze inauguracyjne posiedzenie nowo obranej (szóstej) Rady Miejskiej Tel - Avivu odbędzie się dziś w poniedziałek, 30 grudnia 1935, gdyż w południe nie mieli członkowie Rady oficjalnego zawiadomienia o posiedzeniu. Raczej kursowały pogłoski, że posiedzenie odbędzie siędopiero w późniejszym terminie, dlatego, że pertraktacje co do obsadzenia prezydjum i utworzenia zasadniczej koalicji, nie dobiegły końca. Posiedzenie wprawdzie się odbyło, ale przebieg posiedzenia wykazał, że dotąd nie doszło do porozumienia pomiędzy „Sjat - Hapoalim" a „Merkaz - Esrachim". Zresztą o tej terminologji poniżej.

Z małem opóźnieniem, spowodowanem kontynuowaniem pertraktacyj rozpoczęło się posiedzenie. Główny gmach Irji nie nadaje się oczywiście na miejsce obrad „Ojców Miasta" Żydowskiego. Wszystko robi śmiesznie miniaturowe wrażenie. Przeciętny bank posiada większe pomieszczenia. Sala posiedzeń, to poprostu biuro prezydenta Dizengofa, ale nie nadaje się również do tego celu. W środku pokoju biurko, przy którem prezydjuje wysoki starzec o zapadłych, żółtych policzkach, o wielkich, czarnych oczach. To Dizengof, człowiek, który rósł ze swem dziełem, wzrastającem pędem olbrzyma. Ten człowiek tworzy własny styl. Nie widziałem jeszcze, aby tak ktoś przewodniczył. Czasem wstaje, czasem siedzi, mówi cichym, równym głosem, nie trzyma się utartych zasad parlamentarnych, a mimoto nie narusza świętych reguł parlamentarnych, przeciwnie, robi wszystko z ogromnym taktem. Może ten takt jest dla niego najbardziej charakterystyczny, i on może sprawia, że ten człowiek, który nie błyszczy specjalnemi talentami polityka, oratorstwem czy kunsztem pisarskim, jest naprawdę gospodarzem w tym pokoju, jak nim jest w tem mieście, które naprawdę kocha.

A dokoła niego siedzą w półkolu nowi radni, którzy sobie mandat zdobyli w niełatwej walce. I tak, jak po ciężkich, gwałtownych burzach następują chwile dziwnej prawdziwej ciszy, tak dziś to posiedzenie odbywa się w doskonałym spokoju, przemówienia są nawet wygłaszane półgłosem. Przemówienia niezmiernie krótkie, bez patosu, i bez frazeologji. I jeszcze jedna rzecz doniosła: Z 25 list wyborczych ukształtowały się dwa skrzydła tego półkola, niemalże równe, które spaja starzec przy biurku. Te dwa skrzydła są już dowodem normalizacji stosunków politycznych. Wszak to system „dwupartyjny" niedościgniony ideał wszelkich ciał parlamentarnych.

Z tych dwu grup zupełnie jednolitą jest „Sjat - Hapoalim". Szczególnie przyciąga wzrok Ahronowicz, wspaniała twarz, myśląca, poważna — jakaś dobroć spoczywa na niej. Przysłuchuje się zawsze uważnie wszystkim mówcom, jakby się starał, ich także zrozumieć. Garfunkiel, w niebieskiej koszuli roboczej, bez „śledzia" jak w sferach chałucowych nazywają pogardliwie krawatkę, pozuje na trybuna ludowego, a robi to nieźle. Lubjanikier, trzeci z triumwiratu, który przy ouszczalnie kierować będzie miejską polityką Histadrutu, jest niepozorny. Duże okulary rogowe, nasadzone krzywo na nosie, bawi się znów w „enfant terrible" i od czasu do czasu rzuca małe szydercze uwagi.

Bezpośrednio z lewicą sąsiaduje Feliks Rosenblüth, z żarzącem cygarem w ustach, obserwuje chłodno wszystkich i milczy. Niemiecki adwokat. Po prawej stronie wybija się odrazu i wysoko ponad innych przedstawiciel „Mizrachi" p. Pinkas. Wygląda na wszystko, tylko nie na przywódcę Mizrachi. Wysoki, przystojny, elegancki mężczyzna w kwiecie wieku. Choć niema pola popisu, poznać wytrawnego mówcę. W krótkie przemówienia wplata kwiaty kunsztu nadawania sprawom ideologicznego zabarwienia. Gdy Garfunkiel używa terminu „prawica', sprzeciwia się i żąda lojalności. „Jeżeli my was nazywać mamy „Sjat - Hapoalim" tak jak tego chcecie, to nas nazywać musicie naszem imieniem to znaczy „Merkaz - Ezrachim". Jest to zdaje się najsilniejsza indywidualność w Centrum i jeśli mówią, że lewica chce postawić jego kandydaturę na wiceprezydenta, aby utrącić znienawidzonego Rokacha, którego znowu popiera Centrum, wyszłoby to na dobre nietylko dla miasta, ale i dla Centrum.

Samo posiedzenie trwało bardzo krótko. Krótkie przemówienie Dizengofa, wybór jego na Prezydenta Miasta, bez sprzeciwu, bez kontrkandydatury, bez owacyj, nawet bez głosowania, jakby samo przez się to się rozumiało. Wszystko odbyło się raczej powszednio. Radni nie byli „na czarno" ubrani, co nas przywiązanych do pewnego tradycjonalizmu musi razić. Ale ta rzeczowość jest nowym oryginalnym stylem żydowskim, który się tu tworzy. W jednym z pokoi w Irji widziałem olbrzymią mapę Tel - Avivu, naszpiko-

waną szpilkami kolorowemi, ilustrującemi zwycięski pochód Tel - Avivu. Tak, jak w biurach sztabów przedstawiają operacje wojenne. „Kibicom" ten przebieg posiedzenia się nie podobał. Jakoś inaczej niż w golusie. Ja mogłem jednak zupełnie dobrze pogodzić ten poziom posiedzenia, ten nowy styl obradowania, z tą mapą, która w swych kolorowych szpilkach zawiera prawdziwy, głęboki patos!

Tel - Aviv, 30 grudnia.

—o0o—

W sprawie rękopisów Teodora Herzla, „odkrytych" w Paryżu

Jerozolima (Palcor). W związku z wiadomością, jaka ukazała się w prasie, o rzekomem odkryciu w „Akademji Paryskiej" nieznanych dotąd listów i rękopisów Teodora Herzla dowiadujemy się ze źródeł miarodajnych następujących szczegółów, wyjaśniających istotę rzeczy:

Fakt, że w paryskim „Istitut de France" (a nie w żadnej „Akademji Paryskiej" jak podały pisma) znajdują się rękopisy Teodora Herzla, znany był już oddawna kuratorjum Archiwum Herzlowskiego w Wiedniu, w notatkach bowiem, jakie pozostały po Herzlu, jest mowa o tem, że jeszcze przed rozpoczęciem „Judenstaat" przekazał Herzl wspomnianemu Instytutowi swe rękopisy do przechowania.

Natomiast nic niewiadomo dotąd o treści tych rękopisów, nikt bowiem dotąd nie uzyskał do nich dostępu.

Wiadomość, że wśród wspomnianych rękopisów znajduje się list Herzla, który otwarty ma być dopiero w sto lat po jego śmierci, nie jest zatem autentyczna.

Kuratorjum Archiwum Herzlowskiego czyni już oddawna starania o uzyskanie możności wglądu w treść wspomnianych rękopisów oraz o ewentualne pozyskanie ich dla Archiwum Herzlowskiego.

Ograniczenia dla nowych lekarzy-imigrantów wchodzą w życie

Jerozolima. Jak się „Palcor" dowiaduje ze źródeł miarodajnych, zapowiedziane przez rząd palestyński ograniczenia w wydawaniu licencyj na prawo wykonywania praktyki lekarskiej dla nowych imigrantów - lekarzy nie ulegną odroczeniu. Jak zapewniają, ogłoszona zostanie wkrótce liczba tych zezwoleń, ustanowiona przez rząd na rok 1936.

Przygotowania do Targów Lewantyńskich

Tel - Aviv (ŻAT) Ze względu na doniosłość zadań Targów Lewantyńskich w Tel - Avivie uchwalono rozszerzyć kierownictwo targów przez dokooptowanie szeregu osobistości. W skład rozszerzonego kierownictwa zaproszono pp. Georga Halperna, dr. F. Rotenstreicha, dr. W. Senatora (Agencja Żydowska), I. Ben - Zwi (Waad Haleumi), Dow Hoz, D. Remez (Histadrut) adw. Achtman (Związek przemysłowców), R. Gottlieb (PICA) S. Rapaport (bank Kupat-Am), J. Spiro i M. Urison.

Na ostatniem posiedzeniu zarządu Związku Przemysłowców wyłoniono komisję dla rozważania spraw pozostających w związku z udziałem przemysłu palestyńskiego w Targach Lewantyńskich.

Na naradzie w dyrekcji Targów Lewantyńskich wyłoniono komisję dla zorganizowania konkursu filmów dźwiękowych Bliskiego Wschodu, który odbędzie się w czasie targów w Tel - Awiwie. W skład komisji weszli także przedstawiciele „Fox Film" i „Lunt - Film".

Dyrekcje kolei, towarzystwa okrętowe i lotnicze w różnych krajach powiadomiły dyrekcję Targów Lewantyńskich o różnych ułatwieniach i ulgach wprowadzonych przez nie dla osób zwiedzających Palestynę w okresie Targów Lewantyńskich. Ulgi taryfowe wynoszą **od 25 do 30 proc.** i zostały dotychczas obwieszczone w Austrji, Bułgarji, Danji Holandji, Niemczech, Grecji, Turcji, na Litwie i Łotwie. **Odnośne ulgi zaprowadzi także dyr. Polskich Linij Lotniczych „Lot".** Ulgi przyznane będą osobom, które przedstawią stałą kartę wstępu na wystawy Targów Lewantyńskich.

Komitet wystawy budowlanej na Targach Lewantyńskich organizuje konkurs architektów palestyńskich na budowę domu wzorowego wykonanego całkowicie z materjałów krajowych. Specjalny dział wystawy poświęcony będzie wnętrzom mieszkaniowym, materjałom izolacyjnym itd. W komitecie biorą udział inżynierzy, architekci, przedsiębiorcy budowlani i kupcy materjałów budowlanych

Partja mufti'ego i związek młodzieży arabskiej — przeciw Radzie ustawodawczej

Jerozolima, (Ż.A.T.). Wysoki Komisarz Palestyny sir Artur Wauchope bawił w Nablus. Ponieważ Nablus jest siedzibą przywódców ekstremistów arabskich, krążą pogłoski, że wizyta Wauchope'a pozostawała w związku z konferencją przedstawicieli stronnictw arabskich, na której ma być sformułowane ostateczne stanowisko Arabów w kwestji rządowego projektu Rady Ustawodawczej w Palestynie. Według tych pogłosek Wauchope miał w Nablus usiłować skłonić ekstremistów arabskich do zajęcia przychylnego stanowiska wobec Rady Ustawodawczej. W jakim stopniu wersja ta odpowiada rzeczywistości, jest narazie niemożliwe stwierdzić. W międzyczasie zaszedł ważny zwrot, który może mieć decydujące znaczenie dla kwestji ustosunkowania się Arabów do projektu R. U. Wyszło na jaw, że stronnictwo naczelnego mufti'ego Jerozolimy („Partja arabska") i Związek młodzieży arabskiej („Partja kongresu młodzie-

ALFRED POLGAR

GLOSSY

—o—

Papierosy we więzieniu

W austrjackich zakładach karnych zezwala się od teraz, rozumie się z pewnemi ograniczeniami, więźniom na palenie tytoniu. Jest to więcej niż humanitarne, jest to też higjeniczne i wychowawcze zarządzenie. Higjeniczne, bo przymusowa i nagła abstynencja u człowieka przyzwyczajonego do tytoniu prowadzi do zjawisk chorobowych, które na wolności można pokonać, we więzieniu jednakowoż, w którem człek nietylko fizycznie, ale i to przedewszystkiem duchowo cierpi, na organiźmie fatalnie odbić się muszą. Tu działa pozbawienie ukochanej trucizny jak jeszcze silniejsza trucizna. Nie wolno tego sobie lekceważyć, chyba że jest się zwolennikiem zasady karnej, domagającej się, by więźniowi zadać maksimum cierpienia, by doprowadzić go do stanu beznadziejnej rozpaczy, zasady, która poprostu więźnia traktuje wedle maksymy sformułowanej we wiedeńskiej piosence ludowej: „Hält er's aus, ist gut für ihn — hält er's nicht aus, wird er hin".

Wychowawczej roli zezwolenia więźniom na tytoń — o ile się nie traktuje więzienia tylko jako instrumentu zemsty — nie powinno się tak łatwo bagatelizować. Papieros daje naczelnikom więzienia do rąk najskuteczniejszy środek, by we więźniu wywołać maksimum dobrej woli, a z dymem papierosów uchodzi też nadwyżka wściekłości i nienawiści, zbierającej się w tych klatkach dla ludzi. Pozatem zezwolenie palenia wytwarza jeszcze coś w rodzaju związku między zamkniętym w klatce a społeczeństwem, które go wykluczyło, potęguje w nim dążenie do odzyskania innych jeszcze praw i wzmacnia w nim tendencję zawarcia pokoju ze społeczeństwem w stopniu o wiele silniejszym, aniżeli to osiągnąć można drogą bezwzględnej brutalności w traktowaniu.

Nie można jej wytępić

Prasa sowiecka wzywa do porządku młodzież rosyjską, której zagraża zmartwychwstanie niebezpiecznej tradycji czasów minionych. Występuje mianowicie u tej młodzieży w wysokim stopniu niewspółczesne zjawisko miłości. Notuje się nietylko samobójstwa z miłości, lecz u niektórych młodzieńców ta recydywa mieszczańskiego barbarzyństwa tak daleco się już posunęła, że piszą poezje miłosne. Otóż nie można zaprzeczyć, że miłość potrafi nawet silne charaktery odwieść od zadań, pracy, spełniania obowiązków, poprostu powiedziawszy, od bardziej pożytecznych zajęć. A napewno nie nadaje się do takiego zahartowania duszy człowieka, by z niej uczynić narzędzie walk politycznych i społecznych. Takiej jednak broni potrzebuje totalno - radykalne państwo w rozmiarach, których nigdy zaspokoić nie można. Dlatego zrozumiałą jest rzeczą, że absolutnie tolerować nie może niczego, co przeszkadza mu w tym psychicznym przemyśle zbrojeniowym. Mimoto młodzi Rosjanie zakochują się tak samo, jak to czynili ich nieuświadomieni ojcowie i dziadkowie, piszą poezje miłosne jak gdyby świat, w którym coś podobnego miało rację bytu, jeszcze się nie zapadł". Tak, miłość ma „skrzydła", a jeśli się je obcina, potrafi latać szczątkami, a jeśli się ją zabija, nie umiera mimo wszystko, chociaż nawet ze względów dyplomatycznych przez chwilę udaje umarłą. Bo do wielu jej właściwości interesujących zaliczyć należy jako najbardziej interesującą chyba tę, że nie można jej zabić. O wiele łatwiej uda się państwom dyktatury odzwyczaić swych poddanych od słodkiego trybu życia niż kochania. Są między kobietą o mężczyzną rzeczy, o których się nie śniło nawet waszej mądrości politycznej.

Książki

W księdze ksiąg, w leksykonie, przy wielu słowach znajdujemy biblijno - patetyczne: zobacz. Znaczy to: Szukaj gdzieindziej, tam i tam, aż znajdziesz to, czego sobie życzysz. A gdy się to czyni, znajdujemy często gęsto znowu: Zobacz! Mogę sobie wyobrazić słowo, od którego ten łańcuch „Zobacz!" ciągnąć się może w nieskończoność. Właściwie nie mógłbym wyobrazić sobie żadnego słowa, do którego, jeśli się chce być uczciwym, nie możemy zastosować tego procesu. Jedno słowo powołuje się na drugie, jedna materja obarcza odpowiedzialnością drugą, instancja zasłania się instancją, zobacz! zobacz! zobacz! Wreszcie koniec łączy się z początkiem. A jeśliby się nawet zaciągnęło koło olbrzymie, w każdym punkcie pozostałoby się równie dalekim od centrum, gdzie jest prawda (wiecznie niedostępna nam skazanym na peryferje), prawda, od której tembardziej się oddalasz, im więcej rozszerza się twój horyzont.

* * *

Książki są „przyjaciółmi w potrzebie". Dlatego odwracają się do nas na swych półkach plecyma.

ży arabskiej“) *uchwaliły odrzucić projekt Rady Ustawodawczej.* W odnośnych rezolucjach obie partje domagają się „prawdziwego arabskiego rządu narodowego“ oraz „prawdziwego parlamentu o pełnych prawach ustawodawczych“. W chwili obecnej nie jest jeszcze znane stanowisko stronnictwa Naszaszibi ego („Partja obrony arabskiej“). Wiadomo jest natomiast, że partja burmistrza Jerozolimy dr. Chaldi'ego („Arabskie stronnictwo reformowe“) odnosi się przychylnie do projektu R. U. Zapewniają, że także partja Naszaszibi'ego skłonna jest zająć stanowisko pozytywne, lecz stanowisko tej partji jest w dużym stopniu zależne od ustosunkowania się do projektu ze strony innych partyj arabskich.

ECHA ZE ŚWIATA

„Duch w szarym płaszczu“ chodzi po ulicach Oslo

Policja w Oslo, stolicy Norwegji, zaintrygowana jest pojawieniem się w mieście tajemniczego człowieka, który nazwany został „duchem“ z Oslo“.

Jadący pewnego razu samochodem policjanci zauważyli po przeciwległej stronie ulicy człowieka w szarym płaszczu, którego zachowanie wydało się im podejrzane. Było to o zmroku. Policjanci chcieli zatrzymać tajemniczego człowieka i w tym celu kazali szoferowi podjechać bliżej do niego. Tymczasem auto, mimo, że przyspieszało biegu, znajdowało się stale w jednakowej odległości od tajemniczego piechura.

Jeden z policjantów polecił zatrzymać wóz i chciał pieszo dogonić tajemniczego człowieka, co mu się jednak nie udało i nieznajomy po dłuższym pościgu znikł.

Po kilku dniach policjant zauważył na tej samej ulicy, również o zmroku, tego samego człowieka w szarym płaszczu. Pogoń i tym razem nie dała żadnego rezultatu.

Należało złożyć o wszystkiem raport w dyrekcji. Okazało się, że w dyrekcji jest już... kilkanaście podobnych doniesień, dotyczących tego samego wypadku napotkania „człowieka w szarym płaszczu“, którego jednak niepodobna dogonić.

Policja wszczęła dochodzenia, które jednak nie dało rezultatów, a badani mieszkańcy tej okolicy twierdzili, że „pan w szarym płaszczu“ ukazuje się w tym samem miejscu bardzo często i nikt nie wie, kim on jest.

Zabobonni mieszkańcy nie wątpią, że mają do czynienia z duchem, a policja norweska sama nie wie, co sądzić o tym zagadkowym wypadku. W każdym razie w Oslo rozpoczęło się regularne polowanie na „ducha w szarym płaszczu“.

Pensja pani domu

Amerykanki żądają wynagrodzenia za swoje czynności gospodarcze.

Wśród amerykańskich pań domu zaznaczył się ostatnio bardzo silny ruch, dążący do podniesienia znaczenia, ważności i godności roli kobiety zatrudnionej prowadzeniem gospodarstwa domowego.

Za wielkie zwycięstwo uważają amerykańskie panie domu to, że obecnie otrzymywać mają od swoich mężów prawdziwą pensję za swoje czynności gospodarskie. Nie mają to być pieniądze, przeznaczone na wydatki, związane z prowadzeniem gospodarstwa, ani fundusze, które mąż zobowiązany jest dawać żonie niepracującej poza domem na jej stroje i inne osobiste potrzeby, ma to być prawdziwa pensja, wypłacana kobiecie za to, że prowadzi gospodarstwo domowe.

Kobieta pracująca w domu, jest tak samo urzędniczką, jak kobieta pracująca w biurze. W biurze, banku, czy innem przedsiębiorstwie otrzymuje od swego szefa za pracę swoją pewne wynagrodzenie. Za pracę w domu musi również dostawać wynagrodzenie.

I oto kobieta amerykańska będzie teraz płatną „funkcjonarjuszką“ w swojem gospodarstwie.

Kobiety amerykańskie uważają to za wielkie swoje zwycięstwo i za widomy znak tego, że pogardzany dotychczas zawód pań domu zrównany został z innemi zawodami, które dają kobiecie pole do pracy.

Dotychczas nie ustalona jeszcze została kwestja stawek, które będą regulowały płacę pań domu. Ma to zależeć od ilości dzieci i osób dorosłych w rodzinie od wielkości mieszkania i trybu życia, jakie małżeństwo prowadzi.

Przed światowym kongresem lekarzy żydowskich w Palestynie

Dnia 6 bm. odbyło się w sali „Solidarność“ zebranie lekarzy żydowskich Krakowa, na którem sekr. gen. TOZ-u p. Dr. Wulmann z Warszawy wygłosił referat na temat dotychczasowych prac przygotowawczych do mającego się w kwietniu br. odbyć Kongresu światowego lekarzy żydowskich w Palestynie. Po zagajeniu zebrania przez Dr. Jana Landaua, przedstawił p. Dr. Wulmann w rzeczowym i wyczerpującym referacie motywy, które skłoniły inicjatorów do zwołania tego kongresu, początkowy opór, stawiany tym poczynaniom specjalnie ze strony lekarzy żydowskich Zachodniej Europy, a który dopiero po kataklizmie żydostwa niemieckiego został przełamany.

Obecnie idea ta cieszy się ogólnem uznaniem żydowskiego świata lekarskiego, wszędzie istnieją już komitety przygotowawcze dla kongresu, a wśród wybitnych koryfeuszy żydowskich na polu medycyny, którzy przystąpili do tej akcji, znajdujemy między innymi prof. Besredkę, Zondeka, Blumenthala, Mińkowskiego, prof Rosego z Wilna i prof. Becka ze Lwowa.

Zadaniem kongresu będzie omówienie obecnej sytuacji lekarzy żydowskich w świecie i szukanie środków wyjścia z obecnego tragicznego położenia. Przedmiotem obrad kongresu będą również stosunki zdrowotne wśród ludności żydowskiej, problemy rasowe i eugeniczne, tudzież stosunki higjeniczne w Palestynie z uwzględnieniem specjalnem chorób tropikalnych. Z wszystkich krajów golusu zjadą się lekarze żydowscy do Erec i będzie ten kongres wedle wszelkiego podobieństwa wielką manifestacją żydowskiej wiedzy lekarskiej.

Zebrani przyjęli z entuzjazmem wywody referenta i uchwalili jednogłośnie przyłączyć się do akcji zwołania tego kongresu, oraz współpracować w pracach przygotowawczych. W tym celu wybrano komitet miejscowy, w skład którego weszli lekarze: Dr. Fenigerowa, Dr. Herschdörfer, Dr. Hilfstein, Dr. Jan Landau, Dr. Rafał Landau, Dr. Osiek, Dr. Schwarzbart, Dr. Wander.

Delegatem do centr. komitetu w Warszawie wybrano Dr. Herschdörfera.

Gigantyczny plan pomocy Żydom niemieckim

Ćwierć miljona Żydów ma wyemigrować z Niemiec w ciągu 4-ch lat.

Sir Herbert Samuel udaje się na czele delegacji żydowsko-angielskiej do Stanów Zjedn.

Londyn (ŻAT) W dniu 15 stycznia udaje się do Nowego Yorku delegacja czołowych osobistości żydowskich w Anglji w sprawach planu gigantycznej akcji pomocy, która ma być podjęta na rzecz Żydów Niemieckich. W skład delegacji wchodzą: pierwszy Wysoki Komisarz Palestyny sir Herbert Samuel, prezydent Keren - Hajesodu w Anglji Simon Marks i żydowsko - angielski działacz społeczny lord Bearsted (prezydent domu i szpitala nieuleczalnie chorych Żydów w Londynie). Delegacja ta ma omówić z przywódcami żyd. w Ameryce opracowany już w głównych zarysach plan mający na celu nieść **pomoc Żydom niem., zmuszonym do opuszczenia Trzeciej Rzeszy.** Zgodnie z tym planem ma być zorganizowana masowa emigracja Żydów niemieckich, z wyjątkiem Palestyny, także do innych terytorjów Imperjum Brytyjskiego, Plan przewiduje, że w ciągu czterech lat **ma być zebrany zasadniczy fundusz w wysokości trzech miljonów f. szt., przy pomocy którego ma być finasowana wspomniana masowa emigracja Żydów z Niemiec.** Autorzy planu przewidują, że przy pomocy tego funduszu uda się zorganizować emigrację 250.000 Żydów z Niemiec. Plan polega na tem, że przy pomocy funduszu 3 miljonów f. szt. Żydzi emigrujący z Niemiec mają otrzymać możność wywiezienia z Niemiec swych kapitałów, **przyczem wywóz kapitałów odbyć się ma na tych samych zasadach, na których „Haawara” organizuje transfer kapitałów żydowskich z Niemiec do Palestyny.**

Na zapytanie Żydowskiej Agencji Telegraficznej sir Herbert Samuel potwierdził, że udaje się on do Nowego Yorku wraz z Simonem Marksem i lordem Bearstedem w **dniu 15 stycznia.**

Czy Niemcom i Japonji nadal przysługują przywileje gospodarcze w Palestynie?

Genewa (ŻAT.) W dniu dzisiejszym nastąpiło opublikowanie sprawozdania z ostatniej sesji Koimsji Mandatowej. Sprawozdanie przeznaczone jest dla mającej się w najbliższych dniach zebrać Rady L. N. Komisja Mandatowa zaleca Radzie L. N. powzięcie decyzji co do stanowiska Niemiec i Japonji od nośnie do przywilejów gospodarczych przewidzianych w mandatach terytorjalnych dla państw - członków Ligi Narodów. (Art. 16 mandatu palestyńskiego przewiduje, że członkowie L. N. korzystają w sferze gospodarczej z tych samych przywilejów co państwo - mandatarjusz. Popularnie — „artykuł open doors“). Ponieważ Niemcy i Japonja nie są już członkami L. N. przyczem upłynął już dwuletni termin wypowiedzenia przez te państwa członkostwa Ligi, Rada L. N. winna postanowić, czy mogą one jeszcze korzystać z przywilejów zarezerwowanych dla członków Ligi Narodów.

W jednej ze swych uchwał Komisja Mandatowa **odrzuciła petycję rewizjonistyczną** w sprawie utworzenia w Palestynie państwa żydowskiego. Podobnie jak w roku ub. odnośnie do podobnej petycji rewizjonistów palestyńskich, Komisja Mandatowa i tym razem stanęła na stanowisku, że żądanie zawarte w petycji rewizjonistycznej nie może być zaakceptowane jako żądanie kolidujące z postanowieniami mandatu palestyńskiego.

Zgon Albana Berga

Onegdaj zmarł w Wiedniu w 51 roku życia jeden z najsławniejszych niemieckich kompozytorów współczesnych Alban Berg. Zmarły był najwybitniejszym uczniem wielkiego kompozytora Arnolda Schönberga, a sławę światową zdobył operą „Wozzek“ opartą na głośnym dramacie Büchnera. Opera ta wystawiona w roku 1926 w Berlinie wywołała bardzo ożywioną polemikę, ale nawet przeciwnicy przyznać musieli, że opera ta jest jednym z najciekawszych osiągnięć w dziedzinie kompozycji współczesnej. Ostatnio pracował nad operą „Lulu“ wedło dramatu Wedekinda. Miano ją wystawić w Pradze czeskiej.

Mojżesz Mendelssohn i... Sowiety

Na marginesie 150-tych urodzin Mendelssohna

Dnia 4 stycznia br. były 150-te urodziny Mojżesza Mendelssohna. Jest to postać znana w historji żydostwa, dlatego nie będę pisał o jego roli. Lessing nazwał 25-letniego Mendelssohna drugim Spinozą. Rozprawa Mendelssohna p. t. „Abhandlung über die Evidenz in den metapsychischen Wissenschaften“ otrzymała nagrodę berlińskiej Akademji umiejętności, która trzykrotnie chciała go zamianować zwyczajnym swoim członkiem, ale król Fryderyk Wielki stale skreślał go z proponowanej listy członków. Goethe cenił go bardzo wysoko jako pierwszorzędnego stylistę niemieckiego, a Herder i Lichtenberg chylili przed nim czoło. Gdy go twórca nauki o fizjognomjach i teolog protestancki w jednej osobie Lavater wezwał, by albo uznał prawdę chrześcijaństwa i wyciągnął z tego faktu jedynie możliwą konsekwencję w postaci chrztu, albotez przeciwstawił prawdzie chrześcijaństwa, wyłożonej tak jasno w rozprawie Bonneta, argumenty prawdy żydowskiej niemniej jasne i niemniej przekonywujące, Mendelssohn odpowiedział rozprawą, która jego adwersarjusza w dyskusji wzruszyła do łez. Mimoto jednak był Mendelssohn tylko Żydem tolerowanym, z którym liczyła się wprawdzie elita umysłowa Niemiec, który musiał jednak uiszczać haniebne pogłówne, gdy wyjeżdżał tylko poza rogatki Berlina. Nazwano go trzecim Mojżeszem — pierwszym był wielki nasz prawodawca Mojżesz, drugim Majmonides, a trzecim Mojżesz Mendelssohn. Pięć lat po jego śmierci powoływano się na jego rolę i znaczenie, domagając się w konstytuancie francuskiej równouprawnienia dla Żydów. Oto kilka tylko szczegółów z biografji tego wielkiego Żyda, któremu poświęcimy obszerniejsze uwagi pióra specjalisty.

Chciałbym na marginesie tych 150-tych urodzin wielkiego przyjaciela Kanta, Goethego, Lessinga, Herdera i Wielanda zwrócić tylko uwagę na tragiczną omyłkę tego wielkiego Żyda. Omyłkę tę zademonstrowały nam w sposób kategoryczny i zupełnie już wyraźny — Sowiety. Mendelssohn i Sowiety — co za łączność między temi zjawiskami? Na pierwszy rzut oka wydaje się takie zestawienie tylko gonitwą za paradoksem, a jednak istnieje łączność. Mendelssohn domagał się równouprawnienia dla żydostwa niemieckiego, ofiarowując ojczyźnie niemieckiej nietylko lojalność, ale i głęboką miłość naprzód „poddanych“ żydowskich, którzy mieli się później stać obywatelami niemieckimi żydowskiego pochodzenia. Mendelssohn wierzył w głęboki patos etyczny religji żydowskiej i dlatego nie chciał zerwać węzłów, łączących go ze żydostwem. Uczyniły to już jego własne dzieci, które straciły zupełnie kontakt z żydostwem i nie mogły na ślepo wierzyć w prawdę żydostwa, niemniej wielką i niemniej świętą od prawdy chrześcijaństwa. Później spełnił się ideał Mendelssohna: Żydzi uzyskali równouprawnienie. Nie stali się wprawdzie pełnowartościowymi obywatelami wielkiego imperjum niemieckiego, w każdym jednak razie wobec prawa byli równouprawnieni w całem tego słowa znaczeniu.

Nie chcę mówić o hitleryźmie, który przekreślił zupełnie rolę i znaczenie Mendelssohna w życiu umysłowem społeczeństwa niemieckiego, gdyż Niemcy współczesne są obecnie społeczeństwem chorem. Chcę dlatego skonfrontować „mendelssohnizm“ ze Sowietami.

W Sowietach są Żydzi już równouprawnionymi obywatelami bez żadnych zastrzeżeń. Znajdujemy ich na najwyższych szczeblach hierarchji państwowej, pracują we wszystkich dziedzinach życia umysłowego, politycznego i gospodarczego, ostro się karze każdy wybryk antyżydowski. A jednak żydostwo sowieckie przeżywa najtragiczniejszy właśnie kryzys, który wyraziście sformułował sam wielki „starosta“ sowiecki Kalinin, mówiąc o grożącym żydostwu rosyjskiemu zaniku już w trzeciem pokoleniu. Asymilacja szerzy się w sposób tak zastraszający, że przepowiednia Kalinina może się wkrótce stać rzeczywistością.

Czyżby więc równouprawnienie było tylko pułapką dla żydostwa? Nie, po stokroć nie. Nigdy nie wyrzekniemy się postulatu równouprawnienia, zawsze i wszędzie będziemy o nie walczyli. Wnosimy do każdego społeczeństwa olbrzymi kapitał wielkich i nieprzedawnionych wartości etycznych i ogólnoludzkich, i dlatego zawsze protestować będziemy z całym naciskiem przeciwko wszelkim próbom przypinania nam jako Żydom żółtych łat. Wiemy jednak teraz, wzbogaceni właśnie o doświadczenie, zainicjowane przez Trzeciego Mojżesza jak nazwano Mojżesza Mendelssohna, że w samem tylko równouprawnieniu mieścić się nie może egzystencja narodu żydowskiego jako narodu normalnego. Bez własnej ziemi, którą jest Erec, niema i nie może być mowy o normalizacji naszego bytowania narodowego. Tego właśnie Mojżesz Mendelssohn nie wiedział, a w tem tkwi tragiczna omyłka jego tak pięknego i tak płodnego we wielkie czyny życia.

MOASSI.

Przegląd prasy

Widmo wojny gazowej

W związku z zapowiedzią wprowadzenia bezwzględnych metod walki na froncie abisyńskim przez obie strony pisze wczorajsza „Gazeta Polska“:

Jeżeli ze strony Abisyńczyków niewiele można się już spodziewać pod tym względem gdyż od samego początku wojny stosowali barbarzyńskie metody, to zapowiedź włoska zawiera poważne ostrzeżenia. Dotychczas bowiem poza bombardowaniem z samolotów — co w stosunku do wojsk i urządzeń wojskowych nie jest objęte międzynarodowemi zakazami — Włosi respektowali konwencje międzynarodowe i interesy mocarstw europejskich w Abisynji, w szczególności nie stosowali w żadnej postaci gazów, miotaczy ognia, ani nie zapoczątkowali wojny bakterjologicznej. Zapewne więc groźba włoska ma na myśli zastosowanie w pierwszym rzędzie gazów, przedewszystkiem jako formy odwetu, a powtóre w wyniku ciężkiej sytuacji obronnej, w jakiej znalazły się wojska włoskie. Wprowadzenie do działań wojennych gazów stanowiłoby niewątpliwie pogwałcenie konwencyj międzynarodowych, podpisanych po wojnie światowej przez Włochy.

Wydaje się wskazanem nadmienić, że mimo tych konwencji, większość państw oddawna skrycie przygotowuje się do prowadzenia wojny gazowej, nietylko w formie obronnej, lecz i zaczepnej. Wynika to chociażby z tego, że do konwencji nie należy ZSRR., który w swych oficjalnych wydawnictwach, regulaminach i t. d. nie kryje możliwości przyszłej zaczepnej wojny lotniczo - gazowej, a przeciwnie nadaje jej już obecnie ścisłe formy wykonawcze w instytucjach obowiązujących wojsko.

Jakie są więc możliwości Włochów w przewidywaniu użycia gazów? W wojnie światowej stosowanie gazów było ograniczone do działań na ziemi; lotnictwo nie stosowało — raczej nie zdążyło zastosować — bomb gazowych. Gazy z ziemi były puszczane bądź w postaci fal gazowych, bądź „przesyłane“ nieprzyjacielowi w pociskach artyleryjskich. Je-

Z nowych wydawnictw sjonistycznych

SETNY NUMER „DIWREJ AKIBA“.

Warto się zastanowić nad tem, co wywołało ten nienaturalny stan rzeczy, że przy olbrzymim rozroście i rozwoju ruchu sjońskiego w Polsce, tak przeraźliwie uboga jest literatura sjonistyczna w języku polskim. Mamy coprawda poważną prasę sjonistyczną, wychodzącą po polsku, ale prasa ta, choćby najlepiej wyposażona w talenty publicystyczne, może rozpatrywać pewne zagadnienia sjonistyczne tylko pod kątem widzenia d n i a. Na szersze perspektywy, na rozważania teoretyczne, na *pogłębienie* pewnych problemów — niema już miejsca. Zresztą prasa codzienna nie nadaje się do tego. Tę rolę powinny wziąć na siebie wydawnictwa perjodyczne i publikacje specjalne, a te można wyliczyć u nas na palcach jednej ręki.

W tym stanie rzeczy każda publikacja z dziedziny sjonistycznej jest poprostu wydarzeniem. Toteż w całej pełni zasługuje na uznanie wysiłek naszych młodych zapaleńców z Akiby, którzy z niezwykłą ofiarnością dźwigają na swoich barkach ciężar wydawania stałego tygodnika sjonistycznego w języku polskimm. Można mieć niekiedy pewne zastrzeżenie co do sposobu ujmowania pewnych zagadnień przez młode pióra publicystyczne, ale trudno nie uznać wzruszającego poprostu poświęcenia dla sprawy, z jakiem młodzi nasi akibowcy, nie zrażając się olbrzymiemi trudnościami prowadzą swoje pismo. Ale to jeszcze nie wszystko. Nasi akibowcy mają ambicję stworzenia czegoś w rodzaju sjonistycznego nakładu. Kilka książek wydanych przez Akibę (broszura Ireny Harand, zbiór artykułów poświęcony 50-leciu konferencji katowickiej, piękna książka Z. F. Finkelsteina o Herzlu i inne) dobrze świadczy o zapale i inicjatywie twórczej młodych wydawców.

Poważną publikacją sjonistyczną jest też pięknie wydany jubileuszowy (setny) numer „Diwrej Akiba“, o którym krótko już mieliśmy sposobność pisać. Oczywiście, że w tego rodzaju wydawnictwie, z udziałem kilkudziesięciu autorów, nieuniknione było to, że obok rzeczy naprawdę wartościowych, wręcz znakomitych, znajdujemy rzeczy słabsze, a nawet niedojrzałe. W całości jednak okazały ten numer jubileuszowy prezentuje się jaknajlepiej. Otwiera go znakomity artykuł naszego przywódcy Ozjasza Thona, pełen troski o przyszłość „starzejącego się“ sjonizmu. W innych artykułach, roztrząsających ideologję ogólnego sjonizmu, przebija tęsknota za jednością szeregów ogólno-sjonistycznych. Odzwierciedla się to w pierwszym rzędzie w artykule tow. dra Chaima Hilfsteina, dra Schwarzbarta, prezesa Salpetra i innych. Zagadnienia społeczne ogólnego sjonizmu omawia w ciekawym artykule dr. Kalman Stein. Bardzo wartościową rozprawkę o Dubnowa teorji narodowości żydowskiej zamieszcza prof. Schorr. Trafną charakterystykę „Akibjanizmu“ daje tow. Chaim Neiger. Trzy artykuły przywódcy Akiby dra Jehudy Ohrensteina, poświęcone są zadaniom politycznym organizacji Sjonistycznej, problemowi antysemityzmu oraz wnikliwej analizie ruchu ogólno-sjońskiego. W liryczną nutę wspomnień z naszej sjonistycznej Sturm- und Drang-Periode uderza dr. Z. F. Finkelstein z właściwem mu zacięciem literacko-nowelistycznem. Tragedję weteranów sjonistycznych, którzy najlepsze siły oddali dla sprawy, a dzisiaj miejsca dla nich niema w ruchu, przedstawił L. Rosner.

Nie sposób wyliczać wszystkich artykułów, zawartych w pokaźnym numerze jubileuszowym. Jest ich kilkadziesiąt. Summa summarum numer jubileuszowy „Diwrej Akiba“ jest cenną monografją ogólno-sjońskiego ruchu młodzieży, jest szlachetnym dowodem idealizmu i ofiarności tego najpoważniejszego odłamu młodzieży ogólno-sjońskiej, który skupia się w szeregach Akiby.

SAMUEL STENDIG: POLSKA A PALESTYNA W DOBIE OBECNEJ, WARSZAWA 1935.

Fakt, że rozprawa prof. Stendiga ukazała się pierwotnie w „Przeglądzie Współczesnym“, tłumaczy nam właściwie sposób ujęcia i przeprowadzenia całego problemu. Metoda pisarska

śli chodzi o możliwości włoskie na froncie abisyńskim, to doświadczenia wielkiej wojny nie na wiele przydadzą się, gdyż w tamtejszych warunkach, wobec braku ustabilizowanego frontu i trudności terenowych, wypuszczanie fal gazowych będzie niemożliwe, bądź bezskuteczne. Pozostaną pociski artyleryjskie.

Główną natomiast rolę obejmie lotnictwo które będzie miało możność transportować gazy w bombach, bądź w rozpylaczach, lub innych naczyniach. Działania lotnictwa mogą być skierowane nietylko przeciwko wojskom lecz i ku zagazowaniu (zaiperytowaniu) wąskich przejść w górach, przełęczy, dolin itd.

Efekt materjalny, a przedewszystkiem moralny podobnej akcji może być wstrząsający i zdecydowanie zaważyć na przebiegu operacji, tembardziej, że Abisyńczycy są nieprzygotowani do obroty przeciwgazowej i pomimo ewentualnej pomocy zzewnątrz, nie mogą liczyć na względnie pomyślne rozwiązanie tej sprawy przed upływem conajmniej pół roku.

Na przykładzie afrykańskim okazuje się dowodnie wartość wszelkich konwencyj międzynarodowych o „humanitarnych“ metodach prowadzenia wojny.

Miłość bliźniego — nieznowelizowana

Przed kilku dniami „Warszawski Dziennik Narodowy“ w korespondencji z Jaworowa „napiętnował“ katechetę państw. gimnazjum ks. Wacławskiego za to, że w spisie najbiedniejszej młodzieży, mającej korzystać z darów Komitetu rodzicielskiego z okazji św. Mikołaja, zamieścił 5 Żydów na 35 uczniów. Oberwał również przy sposobności dyrektor gimnazjum, który w odpowiedzi na żądanie skreślenia Żydów „nie wstydził się powiedzieć, że on nie może robić różnicy między Żydami a katolikami“.

Przypominając tę napaść „Warsz. Dziennika Nar.“ pisze p. Grabiec w „Czasie“ zupełnie traf nie:

Ksiądz katecheta Wacławski i stolnic „zapomniał“, że dzień św. Mikołaja jest dniem katolickiego święta. Natomiast ksiądz Wacławski pamiętał o tem, że nędza nie zna narodowości, a przykazanie miłości bliźniego nie uległo znowelizowaniu i ewangelja nie straciła swej aktualności po pojawieniu się Dwudziestu Pięciu Punktów programu hitlerowskiego.

Niepotrzebnie tylko wyjeżdża p. Grabiec w tym związku z „piękną zasadą“ — „ząb za ząb“ Nie ulega dla nas najmniejszej wątpliwości, że udział Żydów w ofiarności na cele Komitetu rodzicielskiego w Jaworowie (podobnie, jak na wszelkie cele społeczne czy dobroczynne o charakterze ogólnym, także poza Jaworowem) usprawiedliwiał całkowicie szlachetne stanowiska ks. Wacławskiego i dyrektora gimnazjum, a zajęcie innego stanowiska byłoby połączone z krzywdą biednej młodzieży żydowskiej. Tak się jednak już złożyło, że akty sprawiedliwości wobec Żydów wywołują ataki ze strony antysemitów i — zgodnie z życzeniem p. Grabca — uwiecznienie na łamach prasy żydowskiej. (y).

Pielęgniarka - zabójczynią z litości

Sensacyjny proces amerykański

Nowy Jork, w styczniu.

Nieliczne zabójstwa z litości, notowane w kronikach sądowych, popełniane były najczęściej przez rodziców na nieuleczalnie chorych dzieciach.

W dotychczasowych wypadkach zabójca z litości był zawsze osobą bardzo bliską ofiary zabójstwa.

Zabójstwo, którego sprawczynią jest młoda Amerykanka, Marja Sevigny, jest pierwszem tego rodzaju, popełnionem z litości na osobie zupełnie obcej, z którą nie wiązały zabójczyni żadne bliższe węzły uczuciowe czy pokrewieństwa.

Dzieje tego zabójstwa są następujące: 47-letnia Valmore Normandin, żona przemysłowca z miasta Woonesocket w Stanach Zjednoczonych, zapadła na chorobę nerwową, dręczącą ciało i paraliżującą jej wolę i energję. Medycyna okazała się bezsilna.

Do chorej zaangażowano zawodową pielęgniarkę, Marję Sevigny.

Pewnego wieczoru chora wzięła z rąk troskliwej opiekunki środek uśmierzający.

Więcej — nie przebudziła się już.

Rodzina była zrozpaczona, a lekarze — zaskoczeni. Powzięto pewne podejrzenia. Rozpoczęto wypytywać pielęgniarkę. Interwenjowała wreszcie policja po stwierdzeniem przez lekarzy otruciu. Pielęgniarka przyznała się:

— Dwadzieścia razy dziennie błagała mnie pani Valmore Normandin, bym położyła kres jej mękom. Długo opierałam się. Wreszcie — ustąpiłam... spełniłam prośbę nieszczęśliwej, głęboko wzruszona jej nieprzerwanemi cierpieniami.

Marja Sevigny stanie wkrótce przed sądem. W trakcie śledztwa odkryto niespodzianie, że w tajemniczych okolicznościach zmarły dwie chore, uprzednio pielęgnowane przez Marję Sevigny.

Z chwilą odkrycia tego faktu, sprawa stała się niezwykle sensacyjna i zemocjonowała opinję amerykańską. Czyżby pani Valmore Normandin była już trzecią ofiarą zabójstwa, popełnionego z litości przez pielęgniarkę?

Prasa amerykańska domaga się zgodnie najsurowszej kary dla zabójczyni. Wskazuje, że łatwo może się narodzić w Ameryce psychoza zabójstw z litości, jeśli Marja Sevigny ujdzie bezkarnie.

Ponadto nikt nie ma prawa — pisze prasa zaoceaniczna — kierować się litością, tak bezwzględną w środkach, dla nieuleczalnie chorych, gdyż wiedza z łatwością może pokonać jutro chorobę, wobec której dziś jeszcze jest bezsilna.

ZE SPORTU

Mecz lekkoatletyczny Europa Ameryka

KUCHARSKI I SZNAJDER NA LIŚCIE.

Najbardzie fachowe pismo lekkoatletyczne w Europie „Der Liechtahlet“, wychodzące w Berlinie omawia sprawę meczu Ameryka — Europa. Oczywiście nie należy się łudzić, że mecz taki dojdzie do skutku, a pismo niemieckie omawiając go, robi to ze względów teoretycznych, podając równocześnie, jaki byłby w tej chwili skład reprezentacji europejskiej, uwzględniając w nim Polaków: Kucharskiego i Sznajdera.

Reprezentacja ta wyglądałaby:
100 mtr. — Hänni (Szwajcarja) i Sir (Węgry).
200 mtr. — Hänni i Osendarp (Holandja).
400 mtr. — Roberts (Anglja) i Brown (Anglja).
800 mtr. — Kucharski (Polska) i Lanzi (Włochy).
1500 mtr. — Beccali (Wl.) i Schaumburg (Niemcy).
5000 mtr. — Wirtanen (Fin.) i Mäkki (Fin.).
10 km. — Salminen (Fin.) i Askola (Fin.).
110 mtr. płoki — Finlay (Anglja) i Lidman (Szwecja).
400 mtr. płotki — Kovacs (Węgry) i Areskoug (Szwecja).
Skok wzwyż — Kotkas (Fin.) i Weinkötz (Niemcy).
Wdal — Leichunm (Niemcy) i Koltai (Węgry).
Tyczka — Ljundberg (Szw.) i Sznajder (Polska).
Trójskok — Rajasaari (Fin.) i Haughland (Norwegja).
Dysk — Andersson (Szwecja) i Schroeder (Niemcy)
Kula — Woellke (Niemcy) i Viidink (Niemcy).
Oszczep — Jaervinen (Fin.) i Stöck (Niemcy).
Młot — Janson (Szwecja) i Pörkolä (Fin.).
Maraton — Begeot (Francja) i Palme (Szwecja).
Chód 50 km. — Schwab (Szwajcarja) i Rivolta (Włochy).
3 km. przeszkody — Iso-Hollo (Finlandja) i Barley (Anglja).
Dziesięciobój — Sievert (Niemcy) i Huber (Niemcy).

300.000 JAPOŃSKICH PAPIEROWYCH PŁASZCZY DESZCZOWYCH NA OLIMPJADĘ

Donoszą z Tokio, że dwie wielkie japańskie fabryki papieru i wyrobów papierowych, produkujące głównie papier natłuszczany do parasoli, otrzymały zamówienie na 300.000 płaszczy deszczowych i czapek z papieru natłuszczanego. Płaszcze i czapki, opatrzone znakiem Olimpjady, sprzedawane będą na Olimpjadzie widzom w celu zabezpieczenia ich przed ew. deszczem. Koszt wyprodukowania całego tego ekwipunku przeciwdeszczowego wynosić będzie 14 do 20 sen, czyli ca 22 do 28 groszy.

WALKA O CENĘ PIŁKI TENNISOWEJ

Polski Związek L. Tenisowy rozpoczął ostrą walkę z nadmiernie wysokiemi cenami sprzętu. Onegdaj odbyła się konferencja komitetu P. Z. L. T. do walki z nadmiernemi cenami piłek i rakiet. Jak się dowiadujemy, pertraktacje mające na celu zawarcie nowej umowy P. Z. L. T. ze sprzedawcami sprzętu sportowego jest coraz to na lepszej drodze. Nowa umowa zawarta zostanie przypuszczalnie w połowie stycznia. Osiągnięto z przedstawicielami zainteresowanych firm porozumienie co do konieczności znacznego obniżenia ceny piłek tenisowych w detalu. Pozatem zrzeszone w P. Z. L. T. kluby korzystać będą ze zniżek specjalnych.

znakomitego redaktora „Przeglądu“ prof. Wędkiewicza wycisnęła tu swoje wybitne piętno. Metoda ta polega na encyklopedycznem ujmowaniu spraw z powołaniem się na *wszystkie* możliwe źródła, wchodzące w zakres danego tematu, — od poważnej monografji wielotomowej poczynając, a kończąc na najdrobniejszej notatce dziennikarskiej. Metoda ta ma niewątpliwie swoje zalety, ale też nie jest pozbawiona pewnych stron ujemnych o tyle, że stwarza wrażenie jakiegoś przeładowania szczegółami i szczególikami, które często zacierają obraz całości.

Prof. Stendig zebrał wszystko co tylko było możliwe z dziedziny stosunków wzajemnych pomiędzy Polską a Palestyną, zarówno w dziedzinie kulturalnej jak i gospodarczej. Nakreślił wyczerpująco stan emigracji żydowskiej z Polski do Palestyny, przedstawił stosunek polskich czynników rządowych do sprawy Żydowskiej Siedziby Narodowej, genezę polskiego Komitetu Propalestyńskiego dalej zestawił wszystko co o nowej Palestynie napisali i powiedzieli przedstawiciele polskiego świata intelektualnego. W olbrzymim gąszczu cytat i odnośników, w których z prawdziwą przyjemnością napotyka się co krok na artykuły w „Nowym Dzienniku“, zagubiło się to i owo, o czem możnaby jeszcze wspomnieć, w pierwszym rzędzie np. poważna monografja ks. Michalskiego o Palestynie powojennej.

Bardzo wyczerpująco przedstawił autor, któremu bliskie są problemy gospodarcze, stosunki gospodarcze pomiędzy Polską a Palestyną. Począwszy od rozwoju stosunków komunikacyjnych, poprzez działalność PKO. w Palestynie, przechodzi autor do sprawy wymiany towarowej pomiędzy Polską a Palestyną, rozwijającej się coraz to lepiej i korzystniej — narazie tylko dla Polski. Całość zamyka syntetyczny szkic, stwierdzający znaczny wzrost zainteresowania sfer polskich Palestyną w ostatnich czasach.

Rozprawa prof. Stendiga jest bardzo cennem compendium wiadomości, dotyczących stosunku największego po Ameryce skupienia żydowskiego na świecie do Palestyny. Rozprawa pisana jest żywo — czyta się ją z prawdziwem zainteresowaniem. Nie obeszło się niestety bez pewnych drobnych usterek, które jednak w niczem nie umniejszają wartości publikacji. Tak np. „Ohel Szem“ znaczy namiot, względnie *przybytek Szema*, a nie *przybytek Boga* (str. 21). Trudno też zgodzić się z nazwaniem Struga — poetą (tamże). *D. L.*

ODPOWIEDZI REDAKCJI:

„POMOCNIK HANDLOWY ZE ZWIERZYŃCA“: Nie zamieścimy.

IKS: Niestety mamy już w teco inny przekład przez nas zamówiony

Wiadomości z kraju

Dunikowski będzie w Polsce fabrykował złoto?

Trzy miesiące temu przybył do stolicy Belgji inżynier Dunikowski, po otrzymaniu zezwolenia władz na 3-miesięczny pobyt, z prawem przedłużenia tego terminu. Natychmiast po przybyciu do Brukseli Dunikowski zajął się przeniesieniem swe go laboratorjum z San Remo, gdzie jak wiadomo, prowadził swe prace nad wydobywaniem złota z pewnych gatunków ziemi. Dunikowski wynajął olbrzymią halę niedaleko lotniska w Brukseli, gdzie po zmontowaniu wszystkich sprowadzonych z San Remo aparatów, miał rozpocząć na wielką skalę fabrykację złota.

Fabryka robi wrażenie jakiejś twierdzy i jest strzeżona dniem i nocą. Bramy otwierają się i zamykają automatycznie, a przedostanie się niespostrzeżenie na teren fabryki jest niemożliwe. Urządzenie nie jest jeszcze kompletne. Niektóre aparaty i maszyny są już zmotowane, inne mają dopiero przybyć. Cała mała armja robotników przygotowuje dla nich miejsce w hali.

Dunikowski zastrzega się, że metoda jego nie jest fabrykacją złota, lecz wydobywaniem go z ziemi. Po wybuchu wojny z Abisynją Dunikowski opuścił Włochy, gdyż byłoby niemożliwe wywieźć zagranicę wyprodukowane tam złoto. Pozatem, zainstalowanie się w Belgji obniża znacznie koszty transportu surowca, t. j. ziemi sprowadzanej z Kongo belgijskiego, z Ameryki Południowej i Madagaskaru.

Jedna tonna tej ziemi daje od 400 do 800 gramów złota. Dunikowski ma zamiar na początek przetwarzać 7 do 8-miu tonn dziennie, co da 1 kg. szlachetnego kruszcu. Ale już teraz część robotników pracuje nad instalacją olbrzymich pieców, które pozwolą na przetwarzanie 3.000 tonn surowca dziennie, czyli produkowanie około 100 kg. złota. Gdyby się to udało, kilogram złota, który dziś kosztuje 34.000 franków, spadłby do 6.000 franków, co oczywiście spowodowałoby ogromny przewrót w polityce finansowej całego świata.

Ale Dunikowski ma wielu wrogów. Mimo, iż przysługiwało mu prawo przedłużenia pobytu, dostał nagle nakaz opuszczenia granic Belgji, choć nie jest robotnikiem, lecz pracodawcą, zatrudniającym liczne rzesze bezrobotnych. Dunikowski jest przekonany, że nakaz wyjazdu spowodowany został interwencją osób, które go zwalczają.

Dokąd ma się zwrócić Dunikowski?

Jego obrońca, znany adwokat paryski Legrand, oświadczył w prasie paryskiej, że jedynym krajem, w którym jego klient będzie mógł spokojnie pracować nad realizacją swego wynalazku jest Polska. aczkolwiek sprowadzanie ziemi okrętem do Gdyni albo koleją z Antwerpji będzie połączone ze znacznie większym kosztem, to jednak inżynier Dunikowski będzie musiał zdecydować się na prowadzenie prac we własnej ojczyźnie, skąd nie będzie mu groziło wydalenie.

Podobno towarzystwo, finansujące wynalazek Dunikowskiego poczyniło już zabiegi celem przeniesienia do Polski wszystkich aparatów i maszyn, które tak wielkim nakładem kosztów i pracy zainstalowano najpierw w San Remo a potem pod Brukselą.

Czy Dunikowski zdoła osiągnąć lepsze rezultaty w ojczyźnie niż zagranicą — przyszłość pokaże.

Demonstracje przeciw Radzie ustawodawczej w Warszawie

W Warszawie odbyły się demonstracje przeciwko utworzeniu Rady Ustawodawczej w Palestynie.

W pasażu Simonsa zebrał się tłum, złożony z około 1000 osób, i uformował pochód, który przeszedł przez ul. Nalewki do pl. Muranowskiego. Tam demonstranci zatrzymali się przez 5 minut, wznosząc okrzyki protestacyjne, poczem pochód ruszył przez Nalewki do rogu Franciszkańskiej, gdzie nastąpiło rozwiązanie.

Podczas demonstracji niesiono 15 transparentów z napisami: „Precz z Radą Legislatywną!" „Prosimy Rząd polski o współdziałanie z nami przeciwko Radzie Legislatywnej", „Żądamy wolnej emigracji do Palestyny" itd.

Wkrótce potem przed domem przy ul. Przejazd 9, zebrał się tłum około 700 osób, który przez ul. Przejazd i Długą przeszedł na Bielańską, kierując się w stronę pl. Teatralnego. Pomiędzy ul. Daniłowiczowską i pl. Teatralnym kilkunastu policjantów rozproszyło demonstrantów, aresztując 5 osób. Aresztowanych przeprowadzono do 12 komis., stamtąd zaś — do urzędu śledczego.

W wielu punktach miasta, szczególniej w dzielnicy północnej, na murach domów i parkanach ukazały się namalowane przez szablon farbą olejną napisy, protestujące przeciwko utworzeniu Rady Legislatywnej.

Zamordowany przez chuliganów

Z Ostrowi-Mazowieckiej donoszą o wstrząsającej zbrodni.

Do rodziców, mieszkających stale w Ostrowiu Mazowieckim, przyjechał na ferje świąteczne student Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie Lejb Leszcz.

Kilku chuliganów znienacka napadło na Leszcza na ulicy i pobiło go drągami tak okrutnie, że nieszczęśliwy zmarł na miejscu.

Zbrodnia wywołała w całem mieście wstrząsające wrażenie.

Na wieść o mordzie policja wszczęła niezwłocznie dochodzenie, w wyniku którego aresztowano 3 zabójców.

Masowy mord pod Białymstokiem

We wsi Ruda, powiatu białostockiego, popełnione zostało masowe morderstwo. 24-letni Alojzy Zmiejko posprzeczał się ze swym bratem, 35-letnim Mieczysławem i w pewnej chwili, w stanie najwyższego podrażnienia — wystrzelił do niego dwukrotnie z rewolweru. Mieczysław, broczący obficie krwią, padł trupem na miejscu.

Alojzy Zmejko, który na widok trupa swego brata, wpadł widocznie w szał, pobiegł do zagrody swych sąsiadów, Albina i Franciszka Winnickich i zastawszy ich w stodole, celnym strzałem zabił na miejscu 23-letniego Albina Winnickiego, następnie zaś oddał strzał do Franciszka, raniąc go lekko.

Nie poprzestając na tych zbrodniach, Zmiejko poszedł do pobliskiej kolonji Ruda i tam ciężko zranił Stanisława Puzena w prawy bok. Zmiejko zbiegł i ukrywa się przed pościgiem policji.

Zabójstwa te wywołały wstrząsające wrażenie w całej okolicy.

TO I OWO

Bankiet smakoszów

W Londynie istnieje towarzystwo smakoszów pn. „Society of Gastronomers" do którego należą przedewszystkiem kuchmistrze pierwszorzędnych hotelów i restauracji stolicy Anglji.

Członkowie tego towarzystwa zbierają się co miesiąc, raz zaś do roku odbywa się walny ich zjazd i bankiet, podczas którego musi być podana nowa, nieznana jeszcze potrawa.

Na takim bankiecie dorocznym, który odbył się nie dawno, nowe arcydzieło kuchmistrzów nosiło nazwę „Le Zephire de Sole" a stanowiły je fladry w przepysznym sosie śmietanowym, ugarnirowane, między innemi homarami i truflami.

Potrawa ta wywołała podobno zachwyt nawet wśród rzeczoznawców przyzwyczajonych do dań najwyszukańszych.

„Próżność ludzka nędzy ludzkiej"

Za panowania ostatniego cesarza brazylijskiego, Don Pedra II, zdetronizowanego, jak wiadomo, w 1889 r. miasto Rio de Janeiro potrzebowało nagwałt szpitala dla swych biednych.

Niestety, zarząd miasta nie posiadał na to funduszów.

Wówczas sędziwy cesarz wpadł na dobry pomysł. Znając próżność ludzką, zaczął udzielać tytułów szlacheckich ofiarodawcom znaczniejszych funduszów na rzeczony szpital. Im wyższy tytuł, tem większa musiała być ofiara.

I nie omylił się monarcha w swych przewidywaniach, gdyż w bardzo krótkim czasie zebrała się suma — wystarczająca aż nadto na budowę i urządzenie szpitala.

Gdy zaś gmach szpitalny stanął gotowy, cesarz kazał umieścić na jego froncie napis: „Próżność ludzka nędzy ludzkiej"



ŚRODA, 8 STYCZNIA 1936.

Kraków (293.5) 6.30 Audycja poranna; 6.50 Płyty; o 7.20 dziennik poranny 7.50 Program na dzień bieżący oraz parę informacyj; 11.57 Sygnał czasu Hejnał z wieży marjackiej 12.03 Dziennik południowy i Współczesna gospodyni wobec zagadnień chwili: Jak zrównoważymy nasz budżet domowy pogadankę wygłosi Iza Mandukowa; 12.30 Koncert orkiestry Tadeusza Seredyńskiego; 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego 13.30 Popularne fragmenty operowe z płyt; 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim i przegląd giełdowy; 15.30 Akompanjament do drzemki poobiedniej (płyty) 16.00 Zagadki muzyczne, audycja dla dzieci starszych 16.20 Pieśni ludowe w wykonaniu Janiny Kay - Kuczyńskiej, akomp. prof. Bronisław Rutkowski 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja, 17.00 Dyskutujmy: Stosunek do kłamstwa w życiu i wychowaniu Janina Kunicka; 17.20 Płyty; 17.30 Płyty dla znawców, w programie muz. ameryk. 18.00 Świat się śmieje, przegląd humoru krajowego w opr. Stanisława Felixa; 18.10 Wesołe kolendy i kantyczki (groteski) w wyk. Zbyszka Woźniaka (tenor) chóru męskiego pod dyr. B. Wallek - Walewskiego oraz kapeli ludowej; 18.30 Skrzynka ogólna, w opr. inż. St. Broniewskiego; 18.40 Wiadomości bieżące; 18.45 Płyty; 19.00 Poradnik turystyczny w opr. dr. St. Leszczyckiego; 19.10 Program na dzień następny; 19.20 Koncert reklamowy; 19.35 Lokalne wiadomości sportowe; 19.40 Wiadomości sportowe z Warszawy; 19.50 Reportaż aktualny; 20.00 Powtórzenie audycji rewjowej Gwiazdy przez kalkę; 20.45 Dziennik wiecz. i Obrazki z Polski współczesnej; 21.00 XIX. audycja z cyklu „Twórczość Fryderyka Chopina" (1810 - 1849) w opr. prof. U. J. dr. Zdzisława Jachimeckiego. Wykonawcy: Zbigniew Drzewiecki (fort) i Maurycy Janowski (śpiew) akomp. prof. L. Urstein; 21.35 Z za kulis reformy ortografji" szkic literacki wygł. dr. Tadeusz Boy - Żeleński; 21.50 Książka która daje zyski, pogadanka dla kupców — wygł. Bolesław Rutkowski; 22.00 Muzyka taneczna w wyk. Małej ork. PR. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego z udz. Janiny Orłowskiej (refreny) 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej; 23.05 Koncert E. Griega (płyty).

Warszawa (1339.3) 6.30 p. Kraków; 18.30 Skrzynka ogólna — dr. Stępowski; 18.40 Życie kultur. i artystyczne stolicy; 18.45 Program; 18.55 Więcej dbałości o nasze łąki — pogad.; 19.05 Koncert reklamowy; 19.35 p. Kraków.

Katowice (395.8) 6.30 p. Kraków; 13.30 Lekcja języka polskiego; 13.45 p. Kraków. 17.20 Utwory Moniuszki w wyk. chóru męskiego „Echo" 18.00 p. Kraków; 18.30 Gospodyni śląska; 18.45 Koncert reklamowy; 19 Ewangelicy śląscy — mgr. Stanicki; 19.10 Program 19.20 Przegląd prasy; 19.35 p. Kraków.

Lwów (377.4) 6.30 p. Kraków; 18.30 Dzieciece Lwa Tolstoja — szkic liter. T. Parnickiego 18.45 Płyty; 19 Jak żyje współczesna wieś ukraińska — szkic informacyjny; 19.10 Program; 19.20 p. Kraków.

Łódź (224) 6.30 p. Kraków; 18.30 Z chmurnych dni Łodzi — felj. wygł. Antoni Weiss; 18.45 Płyty; 19.10 p. Kraków;

Wiedeń (506.8) 17.00 Utwory kompozytorów austrjackich; 19.30 Koncert symfoniczny; 21.50 Rozmaitości; 22.15 Muzyka lekka.

Rzym (420.8) 17.00 Koncert symfoniczny; 20.35 Moc przeznaczenia — opera Verdi'ego.

Praga (470.2) 15.00 Francuskie melodje operowe; 20.15 Rapsody in white — wesoły program narciarski; 21.35 Koncert.

Londyn Nat. (1500) 20.30 Melodje filmowe; 21 Koncert symfoniczny.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Spłata długów rolniczych instytucjom wierzycielskim

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 96 z 1935 r. opublikowane zostało pod poz. 611 rozp. ministra Skarbu z dn. 21 grudnia r. ub. o zmianie rozp. ministra Skarbu z dn. 11 grudnia 1934 r. o zasadach udzielania pomocy instytucjom, zawierającym układy z dłużnikami w zakresie wierzytelności rolniczych.

Z szeregu zmian, wprowadzonych nowem rozporządzeniem, wymienić należy na wstępie przedłużenie terminu, do którego winny być zawarte układy konwersyjne z posiadaczami gospodarstwa wiejskiego grupy A i B, z 31 grudnia 1935 r. do 31 października 1936 r. W związku z tem przedłużeniem instytucje wierzycielskie obowiązane będą nadesłać Bankowi Akceptacyjnemu wykazy dłużników powyższych grup, z którymi układy nie zostały zawarte, nie w kresie stycznia i lutego br., lecz w okresie listopada i grudnia br.

Najważniejsze zmiany dotyczą formy spłaty kapitału długu. Nowa skala spłaty długu przy układach konwersyjnych z posiadaczami gospodarstw wiejskich będzie wyglądała następująco (w nawiasie skala dotychczasowa): 1) układy zawarte z posiadaczami gospodarstw wiejskich grupy A: w 1-szym roku —karencja (2 proc. kapitału długu), w 22-gim roku — karencja (3 proc.); 3-cim — ulega spłacie 5 proc. kapitału długu — (5 proc.) 4-tym — 5 proc. (5 proc.); 5-tym — 5 proc. (5 proc.); 6-tym — 5 proc. (5 proc.), 7-mym — 10 proc. (5 proc.), 8—9-tym — 10 proc. (10 proc.); 2) układy, zawarte z posiadaczami gospodarstw wiejskich grupy B: w 1-szym roku — karencja (2 proc.), 2-gim — karencja (3 proc.), 3-cim — 5 proc. (5 proc.), 4-tym — 10 proc. — (5 proc.), 5, 6-ym 10 proc. (10 proc.), 7, 8, 9-tym — 15 proc. (15 proc.), 10-tym — 20 proc. (20 proc.); 3) układy zawarte z posiadaczami gospodarstw grupy C: w 1-szym roku — karencja (5 proc.), 2-gim — karencja (5 proc.), 3-cim — 5 proc. (10 proc.), 4. 6-tym — 10 proc. (10 proc.), 7, 8-mym — 15 proc. (10 proc.), 9-tym — 15 proc. (15 proc.) (10 proc.), 9-tym 15 proc. (15 proc.), 10-tym — 20 proc. (15 proc.).Jak widać z tych liczb, wprowadzono w pierwszych dwóch latach karencję, natomiast odpowiednio powiększono spłatę w latach dalszych.

Do układów konwersyjnych, zawartych przez instytucje wierzycielskie z dłużnikami przed wejściem w życie omawianego rozporządzenia, z uwzględnieniem przepisów par. 4 omawianego rozporządzenia — wprowadza się zmiany następujące:

Spłata czterech kolejnych półrocznych rat kapitałowych od wierzytelności rolniczych, objętych układami konwersyjnemi, ulega zawieszeniu, począwszy od najbliższej raty kapitałowej włącznie, przypadającej po wejściu w życie omawianego rozporządzenia. Zawieszenie to dotyczy układów, zawartych zarówno przed, jak i po dniu 30 listopada 1934 r. bez względu na to, że w układach, zawartych przed 30 listopada 1934 r., była już ustalona 1-no lub 2-letnia karencja. Wspomniane cztery kolejne półroczne raty, których spłata ulegnie zawieszeniu, dłużnik obowiązany będzie spłacić instytucji wierzycielskiej w czterech dodatkowych półrocznych ratach, płatnych bezpośrednio po okresie spłat rat kapitałowych, ustalonym w poszczególnych układach konwersyjnych. W układach konwersyjnych, zawartych z dzierżawcami gospodarstw wiejskich, jeżeli termin wygaśnięcia umów dzierżawnych stoi na przeszkodzie w zastosowaniu powyższych przepisów — raty, których spłata uległa zawieszeniu, dłużnicy obowiązani będą spłacić w ratach, płatnych w ciągu dwóch ostatnich lat trwania umów dzierżawnych.

Pomoc Skarbu Państwa dla instytucyj wierzycielskich z tytułu obniżenia dłużnikom odsetek od wierzytelności, objętych układami konwersyjnemi, zawartemi przed dniem 30 listopada 1934 r., przedłuża się na dalszy rok obowiązywania tych układów. Oprocentowanie wierzytelności pozostaje bez zmiany.

Od dnia 15 stycznia br. mogą być zawierane układy konwersyjne, ustalające spłatę rat kapitałowych według dotychczasowych skal, obowiązujących przed wejściem w życie omawianego rozporządzenia. Do układów tych stosuje się jednakże przepisy paragrafu 2 omawianego rozporządzenia dotyczące zmian w układach, zawartych przed wejściem w życie rozporządzenia. Komitet konwersyjny może zatwierdzić powyższe układy, jeżeli zostaną one nadesłane Bankowi Akceptacyjnemu do dn. 31 stycznia 1936 r.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia, a więc dn. 31 ub. miesiąca.

Nowa tabela kosztów egzekucyjnych

Jak już donieśliśmy Ministerstwo Skarbu opracowało projekt rozporządzenia Rady Ministrów, zmieniający rozporządzenie o postępowaniu egzekucyjnem władz skarbowych Najważniejszą zmianą, jaką pragnie wprowadzić projekt, jest zmiana wysokości opłat egzekucyjnych pobierana przez władze skarbowe.

Opłaty od należności najdrobniejszych mają ulec wydatnej obniżce. Tak więc np. przy należnościach do 20 zł. opłata za upomnienie będzie wynosiła 25 gr. zamiast zł. 1.50, opłata za przybycie organa egzekucyjnego przez płatnika całkowitej zapłaty należności, bez dokonania zajęcia — 50 gr. zamiast zł. 1.50, opłata za zajęcie ruchomości albo wierzytelności — 50 gr. zamiast zł. 1.50, opłata za rozpisanie licytacji — 25 gr. zamiast zł. 1.50, wreszcie opłata za przeprowadzenie licytacji zł. 1, zamiast zł. 1.50.

Zniżce ulegają jedynie opłaty od należności, nie przekraczających 100 zł. Natomiast opłaty przy innych należnościach ulegają bardzo poważnej zwyżce.

Tak więc opłaty za upomnienie przy większych należnościach ulegają zwyżce, przeciętnie o 100 procent, opłaty za przybycie organu egzekucyjnego i uskutecznienie zapłaty bez uskutecznienia zajęcia o 50 procent, opłaty za zajęcie ruchomości również o 50 procent, opłaty za rozpisanie licytacji o 100 procent, wreszcie opłaty za przeprowadzenie licytacji o 50 procent.

Dotychczas maksymalna opłata za przybycie organu egzekucyjnego i uiszczenie do jego rąk zapłaty wynosiła 250 zł., obecnie wynosić będzie 500 zł. Maksymalna opłata za zajęcie ruchomości wynosiła 1.000 zł., obecnie będzie wynosić 2.000 zł. Maksymalna za rozpisanie licytacji wynosiła 250 zł. przy należności 100.000 zł., obecnie będzie wynosić 500 zł., wreszcie maksymalna opłata za przeprowadzenie licytacji wynosiła 1.000 zł. przy 100.000 zł. należności, obecnie będzie wynosiła 1.500 zł.

Urzędy skarbowe nie mają prawa przetrzymywać ksiąg handlowych

Ze względu na napływające skargi płatników na zbyt przewlekłe badanie ksiąg handlowych i gospodarczych przez rewidentów skarbowych, zwłaszcza w wypadkach, gdy księgi dostarczone są przez płatników do urzędów skarbowych i tam przez dłuższy czas pozostają bez istotnej ku temu potrzeby. Ministerstwo Skarbu przypomina wydany w tej sprawie okólnik z dn. 16 maja 1929 r., według którego przetrzymywanie ksiąg, przedstawionych przez płatników dla sprawdzenia deklaracji podatkowych jest niedopuszczalne. Należy bowiem pamiętać, że księgi handlowe i gospodarcze płatnicy prowadzą nie tylko dla celów podatkowych i brak tych ksiąg w przedsiębiorstwie lub gospodarstwie, choćby one dotyczyły ubiegłego okresu operacyjnego, stanowi dla płatnika znaczne utrudnienie, jeśli zaś chodzi o spółdzielnie, które wzywane są dość licznie do przedkładania ksiąg w urzędzie, zabieranie ksiąg rachnnkowych i wszelkich dokumentów z lokalu spółdzielni może nieraz uniemożliwić przeprowadzenie ustawowej rewizji przez organa nadzorcze, powołane do tych czynności w myśl ustawy o spółdzielniach.

Wzywanie płatników do przedstawienia ksiąg w lokalu urzędu z reguły ograniczyć do mniejszych przedsiębiorstw, przyczem przed rozpoczęciem akcji wymiarowej zawczasu ułożyć plan, w którym winno się przewidzieć, jakie księgi i w jakich terminach mogą być zbadane w urzędzie skarbowym, aby w ten sposób usprawnić pracę rewidentów i nie narażać płatników na zbyteczną stratę czasu.

Najubożsi rzemieślnicy nie mogą korzystać z ochrony lokatorów i zniżki komornego

Dekret w sprawie ochrony lokatorów i zniżki komornego wyjął spod działania ochrony wszystkie lokale zajmowane przez przedsiębiorstwa handlowe lub przemysłowe, bez względu na to, czy ich właściciele posiadają świadectwo przemysłowe, czy nie.

Uczyniono wyjątek jedynie dla przedsiębiorstw 7 i 8 kategorji przemysłowej lub 4 handlowej.

Stąd wyciąga się wniosek, że jeżeli lokal zajmowany przez rzemieślnika stanowi zakład przemysłowy, to w wypadku, gdy rzemieślnik wogóle nie posiada świadectwa przemysłowego, lokal nie podlega ochronie i nie korzysta z obniżki komornego.

Z tego powodu wytworzyła się sytuacja bardzo przykra dla wielu najbiedniejszych rzemieślników, zwłaszcza na prowincji, którzy z braku pieniędzy nie zaopatrzyli się w świadectwa przemysłowe.

Nowa ustawa budowlana wprowadza szereg zmian

Dowiadujemy się, że obecnie znajduje się w opracowaniu nowa ustawa budowlana, która wprowadzi daleko idące zmiany w dotychczasowych przepisach.

M. in. ograniczone zostaną bardzo prawa kierownictwa robotami budowlanemi osób o niedostatecznem wykształceniu fachowem. Jednocześnie rozszerzony zostanie w ten sposób rynek pracy dla inżynierów i techników, posiadających odpowiednie wykształcenie zawodowe.

Baczną uwagę poświęca się w tej ustawie kwestji rozbudowy letnisk podmiejskich i uzdrowisk, które dotychczas są budowane w sposób chaotyczny i bez planowy.

Koleje niemieckie podwyższyły taryfy towarowe

Została ogłoszona podwyżka taryf towarowych na niemieckich kolejach, z terminem zastosowania od dn. 20 bm. Wysokość podwyżki została ustalona na 5 proc. Nieobjęte podwyżką zostają najważniejsze środki żywności, niektóre trayfy przywozowe i wywozowe, oraz niektóre taryfy tranzytowe.

Decyzja ministerstwa komunikacji, nakładająca tak poważne ciężary na życie gospodarcze Niemiec, wywołała silną konsternację. Minister komunikacji na konferencji prasowej uzasadniał konieczność podwyżki, sytuacją finansową kolei, oraz potrzebami państwa.



Rok VIII. POD REDAKCJĄ MARTY HIRSCHPRUNŻANKI Nr. 1

Zwiedzanie wystawy „Dziecko“

Przy ul. Rajskiej 12, otwarto staraniem Ligi Propagandy Wytwórczości Krajowej, ciekawą i starannie urządzoną wystawę „Dziecko“. Liczne firmy, jakoteż towarzystwa i zakłady społeczne, wystawiły swoje eksponaty.

W głównej sali, służącej zarazem jako miejsce na zabawy i odczyty dzieci, wygłaszane podczas trwania wystawy, znajdują się nowoczesne, gustowne pokoiki, oddzielne dla dzieci młodszych i starszych. Ściany zdobią wspaniałe okazy motyli, a szczególną uwagę zwraca ułożony z nich, prześliczny i okazały ogon pawi. Na innem miejscu, sprzedawane są zabawki na cel Towarzystwa Ochrony Młodzieży, działającego — jak wnioskuję z prospektów — na szeroko zakrojoną skalę. Warto również wspomnieć o „strawie dla ducha“, jaką przygotowała dzieciom księgarnia Krzyżanowskiego, rozmieszczając w swem stoisku przeróżne książki, dla dużych, małych i najmłodszych. Z barwnych i kolorowych okładek, uśmiechają się do nas tytuły i nazwiska starych — znajomych i nowych — nieznanych autorów. Oby tylko cena była tak nęcąca, jak książki nęcą do kupna. Pocieszam się bezpłatnie otrzymanym katalogiem. I on coś znaczy.

Bardzo dużo firm wystawiło swoje eksponaty. Niepodobna wspomnieć o wszystkich. Ciekawych odsyłam na Wystawę. Wspomnę jeszcze o najstarszej szkole technicznej, obchodzącej niedawno 100-lecie swego istnienia, która wystawiła tu prace uczniów wydziału budowlanego. Dzięki uprzejmości asystenta tejże szkoły, p. prof. Obłutowicza, zaznajamiam się bliżej z licznemi planami przedszkoli i domów dla bezdomnych chłopców. — „Ładny to objaw — dodaje prof. Obłutowicz — że chłopcy, mający dach nad głową, w pracach swoich myślą o pomieszczeniu dla bezdomnych“.

Najbardziej jednak ciekawe i charakterystyczne dla wystawy „Dziecko“, to stoiska reprezentowanych tu licznie towarzystw i zakładów społecznych.

Zakład im. Siemiaszki wystawia kilka dużych tablic ze zdjęciami, ilustrującemi życie jego wychowanków. Przeróżne, ładne figurki z dykty wystawia Pogotowie Opiekuńcze, jako pracę zarobkową swojej młodzieży. Fotografje wiszące na ścianach, uzupełniają to skromne stoisko, znajdujące się tuż, przy wejściu. Oto w łachmanach odziana dziewczynka, z wychudłą buzią i dużemi wystraszonemi oczyma, to znów codzienny gość Pogotowia — policjant, prowadzący dwoje małych dzieci i znów policjant z dzieckiem... Jakże charakterystyczne i wzruszająco — wymowne są te obrazki z prawdziwego życia dziatwy niczyjej — podrzuconej, opuszczonej, samotnej, która — jak się informuję — tylko chwilową znajduje tutaj opiekę — chwilową, bo trwającą zaledwie 14 dni.

Spotykamy się tu również z Zakładem Sierot Żydowskich. W gustownie i nader starannie, oraz troskliwie urządzonej sali, młodsi wychowankowie Zakładu (do lat 14) wystawiają swoje eksponaty. To wyłączne dzieło ich rąk i mozgu. Korzystam z uprzejmości kierowniczki Zakładu, p. Anny Feuersteinowej i słucham pewnych objaśnień. Wychowankowie Zakładu mają swoje bogate życie wewnętrzne i szeroki zakres zainteresowań. Mówią mi o tem chociażby te liczne zgromadzone tutaj gazetki rozmaitych klubów i kółek dzieci (utworzonych w łonie Zakładu, pod okiem wychowawców), z „Ilustrowanym Miesięcznikiem Zakładowym“ na czele,

Każde zdarzenie, każde głębsze przeżycie, występujące tak wewnątrz, jak i na zewnątrz Zakładu, znajduje wyraz w ich artykułach, które wzruszają częstokroć naiwnem ujęciem pewnych spraw i wypadków. Zapoznaję się również z codziennem życiem wychowanków, poprzez ciekawe zdjęcia, umieszczone w albumie. Spotykam tu dzieci przy jedzeniu, przy nauce. w czyszczalni, oto i wymarsz do szkoły, jest i orkiestra mandolinistów i kilka ładnych scen z przedstawień na kolonji.

Na ścianach porozwieszane są liczne starannie wykonane robótki, sweterki i obrazki — praca dziewcząt, rysunki techniczne i modeliki z dykty, jakoto: bloki, dźwignie, samoloty, gołębniki — praca chłopców.

Wystawę uzupełniają przeróżne arcydzieła z wycinanek papierowych, zbiór zasuszonych motyli, kroniki szkolne i nad wyraz ciekawa historja w obrazach. Stoisko Zakładu czyni jaknajlepsze wrażenie i świadczy o należytej opiece i wychowaniu, jakie otrzymują w nim dzieci.

Bardzo sympatyczne wrażenie wywarło na mnie stoisko Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, które — jak się informuję z tablicy, wiszącej u wejścia, organizuje przedszkola, czytelnie i kolonje dla dzieci ubogich, do lat 14. W ramach tegoż stoiska mieści się interesująca wystawa akwareli i rysunków, uczniów prof. T. Cybulskiego, zorganizowana staraniem Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Samo Towarzystwo prac wystawia niewiele. Sprawozdania, fotografje z kolonji, prospekty, gruba księga pamiątkowa z pracami dzieci, ofiarowana „Mamusi kolonijnej“ (p. Bronisławie Bobrowskiej, założycielce Towarzystwa Przyjaciół Dzieci) — oto wszystko. Ale jest tu miło. Otacza nas atmosfera tolerancji, unosi się nad tem wszystkiem duch prawdziwej miłości chrześcijańskiej, która nie uznaje żadnych różnic. Na samym wstępie witają nas słowa: Towarzystwo opiekuje się dziećmi *bez względu na ich wyznanie i narodowość.* I mimowoli przypominamy sobie tragedję niewinnych dzieci żydowskich w Niemczech dlatego że są Żydami — i czytamy jeszcze raz te słowa, czytamy je z prawdziwem uczuciem wzruszenia i sympatji dla tych, którzy w czasach antyżydowskich nastrojów śmiało i odważnie kroczą w myśl szlachetnych słów Haliny Górskiej:

„Chrześcijańskie czy żydowskie, polskie czy niemieckie — czyż nie wszystko jedno? Poprostu dziecko...“

Wystawa jest ciekawa. Warto ją zobaczyć. Należy jeszcze wspomnieć, że zorganizowaniem jej zajęli się pp. dyr. Dr. Spitzer i Prof. Inż. Wierzchowski.

MARTA HIRSCHPRUNŻANKA.

ANDA EKER

PISANE W NOCY

Nie mogę iść przez to życie
spokojnie i obojętnie.
Jeszcze wciąż płaczę serdecznie
jeszcze wciąż cierpię namiętnie

Nie mogę iść światem tym smutnym
wyniośle, zimno i sztywnie.
Jeszcze wciąż wierzę tak śmiesznie
jeszcze wciąż marzę naiwnie.

Nie umiem z tem wszystkiem się zgodzić
pogodnie, tanio, wygodnie.
Jeszcze wciąż walczę uparcie
i tęsknię głupio, niemodnie.

I ciągle krzywda mnie boli.
I ciągle podłość mnie brzydzi.
I jeszcze wciąż piszę wiersze — w nocy
gdy nikt mnie nie widzi.

BIAŁE WAKACJE

Wakacje! Białe wakacje! Po ostatnich dniach wytężonej pracy, niecierpliwości i napięcia, otrzymawszy świadectwa, jak stado ćwierkających wróbli, rozbiegli się uczniowie w różne strony. Obudziliśmy sanki, narty i łyżwy z długiej bezczynności, przywróciliśmy im możliwy wygląd zewnętrzny i dalejże na zimowe łono natury! Niech żyje młodość!

Przyroda, na przyjęcie nasze przystroiła się w swą najpiękniejszą srebrną szatę i zaściełiła nam ziemię puszystym, białym kobiercem. Na tak zapraszające wezwanie udaliśmy się uzbrojeni w sanki, narty i łyżwy za miasto, do „lasku Bullońskiego“. Po godzinnym marszu stanęliśmy na wzgórzu. Tu dopiero zima roztoczyła przed nami całą swoją krasę. Jak daleko wzrok sięgał, otaczała nas oślepiająca, przeczysta biel, wśród której, niby maszty okrętu na olbrzymim oceanie, sterczały czarne, suche, ozdobione czapami z śniegu i szronu, śpiące drzewa. W oddali, widniała skuta w okowach lodu, rzeka. O lód, niby o błyszczącą zbroję, odbijały się promieniste strzały słońca, a słońce sunęło na białych obłokach, niby na nartach. Horyzont otaczała panorama białych gór. Martwa cisza panowała kookoła, jakby ten srebrny, ciężki całun miał być pośmiertnym, jakby już nigdy ziemia nie miała się obudzić i jakby już nigdy wiosna do nas wrócić nie miała.

Z zachwytu wyrwały nas głosy i śmiechy pędzących z góry narciarzy. I my z całą energją oddaliśmy się sportowi zimowemu. Krzykiem i śmiechem, zapełniliśmy tę tak pustą przed chwilą okolicę. Góra, jakby obrażona na śmiałków za przerwanie jej snu zimowego, otrząsała się z przykrych karłów, którzy koziołkowali w najśmieszniejszych pozycjach. Ten, w bratnim uścisku z sąsiednim narciarzem sunie na spodniach, nakryty nartami, a kijki sterczą ku górze, jakby wzywając niebo na pomoc. Temu zaplątała się uprząż sanek, pędzi więc za niemi na jednej nodze, wrzeszcząc wniebogłosy. Lecz im ostrzejszy był upadek, tem głośniej wybuchał śmiech. Niezrażeni pięliśmy się wgórę, aby błyskawicznie, po ostrym torze zemknąć w dół. Z policzkami, wymalowanymi przez mróz na czerwono, z oczyma błyszczącemi werwą i radością, pełni ochoty do życia, pędziliśmy z wiatrem w zawody. Wiatr świszcze i wyje, niczem syrena okrętowa, dmucha nam za kołnierze, rozwija szale, które łopoczą niby sztandary i wznieca tumany śnieżnego pyłu.

Zakradający się zmrok przypomina, że czas wrócić do domu. Szczyty gór błyszczą siną bielą. Zachodzące słońce, purpurowemi blaskami rumieni białą szatę przyrody. Ochoczo wracamy do domu. Srebrno-blady księżyc przyświeca nam w drodze powrotnej. Przysłuchuje się on z ciekawością naszym pieśniom hebrajskim. I dziwi się zapewne dobroduszny księżyc, że i tu słyszy tensam język, te same pieśni co w Palestynie, tylko że tam... niema śniegu.

JAKÓB KLAUZNER
ucz. I kl. gimn. hebr. w Tarnowie.

WŚRÓD KSIĄŻEK.

„Na cienkiej strunie“

Poezje Andy Eker

W dzisiejszym numerze „Dzienniczka“ zamieszczamy wiersz Andy Eker, wyjęty z zapowiedzianego przez nas tomu poezji, p.: t. „Na cienkiej strunie“, z cyklu „Wiersze o sobie“. Tom ten wyszedł w tych dniach z druku, nakładem Księgarni Lwowskiej.

Nazwisko Andy Eker jest dobrze znane naszym Czytelnikom, albowiem pierwsze swoje utwory jeszcze z lat dzieciństwa — jako 14-letnia, obiecująca poetka — umieszczała na łamach naszego „Dzienniczka“, nie rozstając się z nim aż po dzień dzisiejszy.

Toteż z żywem zainteresowaniem oczekiwaliśmy ukazania się tej książki, którą autorka zadokumentowała swój wielki i niepowszedni talent liryczny.

Anda Eker dała nam książkę piękną i wzruszającą, w której — jak mówi sama poetka — „Na cienkiej strunie proste melodje wstydliwie gram pokryjomu rzewnie i śpiewnie — bardzo nieśmiało wszystkim je gram i nikomu. Na cienkiej strunie dźwięczy piosenka wzruszona, zwykła i prosta, a tak jest cicha, że nawet w sercach mogłaby cicho pozostać“.

I pozostają cicho w sercach te piosenki „zwykłe i proste“, w których poetka mówi o sobie, o ludziach, o troskach i radościach dni szarego życia. Piękne są wiersze palestyńskie, a najbardziej już chyba wzrusza wiersz o dawnych chalucach. Poezje te szczerze polecić możemy naszej młodzieży.

W tomie tym spotykamy szereg utworów nowych, nigdzie niedrukowanych. Warto jeszcze zaznaczyć, że książka ta wydana jest bardzo starannie, a jej szata zewnętrzna czyni nader miłe i estetyczne wrażenie. m. b.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI.

Nasz obowiązek

Zbiórka kwucy. Patrolowy opowiadał nam o historji Żydów w golusie.

— „Naprawdę, niema w świecie takiego drugiego narodu, którego historja byłaby choć troszeczkę podobną do naszej. O nie! Nasza historja — to historja cierpień! Od wygnania i zburzenia świątyni — poprzez inkwizycję hiszpańską, Chmielnickiego, Kiszyniew, Petlurę, posądzania o mordy rytualne — Damaszek, Petersburg — Beilis — pogromy, same pogromy! — Począwszy od pogromów — poprzez pogromy, aż do pogromów. A dzisiaj?... Czyż lepiej? I zacóżto prześladują nasz naród?... Za te usługi, które oddaliśmy ludzkości? Za Biblję? Proroków? „Einsteinów“?

Przetrwaliśmy 2000 lat ciężkiej niewoli. Ginęli ojcowie na stosach i we więzieniach. Ginęli za ideał. Naród ostał się. Zerwał okowy niewoli i wraca do swej ojczyzny, by ponownie zbudować sobie własny Dom. Wśród trudu i znoju, garstka szlachetnych szaleńców, ojczyznę, leżącą odłogiem od blisko 2000 lat, przeistoczyła w kraj żyzny i urodzajny. To dzieło pionierów Narodu, dzielnych i ofiarnych zdobywców. Biluim! Mają dokąd wracać teraz Żydzi, ścigani zewsząd złością i nienawiścią ludzką... Tam tworzy się dla nich własny Dom“?.

Oto, co mówił nam patrolowy, na zbiórce kwucy. A my, zebrani dookoła niego, słuchaliśmy w skupieniu historji naszego narodu. A oczy nasze płonęły żarem. Precz ze smutkiem! Precz z narzekaniem! To nie dla młodych. Z dumnie i odważnie podniesioną głową mamy kroczyć przez życie i nieść narodowi wyzwolenie. Naród czeka.

Kwuca „Cwaim“, pl. Jehuda (Akiba).

HUMOR MARSYLSKI.

Marjusz z Oliwjuszem siedzą przy stole i popijają wino. Marjusz opowiada jedną ze swych przygód.

— ... i wtedy oglądam się i widzę przedemną zatrzymuje się lew... Zadrżałem... ale on uśmiecha się, wyciąga łapę i mówi ludzkim głosem: „Jak się masz Marjuszu!“

— Kłamiesz, to niemożliwe! — woła Oliwjusz.

— Żebym trupem padł, jeżeli kłamię!

W tej chwili wchodzi żona Marjusza. Oliwjusz spogląda na nią chwilę, wzdycha i mówi szeptem:

— Biedna wdowa.

Rozrywki umysłowe

I. Łamigłówka kropkowa.
Nad. Pola Pacanower (Kraków)

Zestawić 19 wyrazów, których pierwsze litery dadzą rozwiązanie. Liczba kropek odpowiada ilości liter każdego wyrazu

1. *Pierwsza część Talmudu* . . . . . .
2. *Mieszkaniec krajów podbiegunowych* . . . .
3. *Cesarz rzymski* . . . . .
4. *Rodzaj ujścia rzeki* . . . . .
5. *Chwila przełomowa* . . . . .
6. *Wybrzeże morskie* . . . . .
7. *Książki z XVII w.* . . . .
8. *Pierwiastek chemiczny* . . . .
9. *Utwór liryczny* . . .
10. *Barwa twarzy* . . . .
11. *Żołnierz lekkiej jazdy* . . . . .
12. *Wybór* . . . .
13. *Plemię* . . . .
14. *Rada starszych u starożytnych Izraelitów* . . . .
15. *Miłośnik nauki* . . . .
16. *Myśl głębsza* . . . .
17. *Zagadka obrazkowa* . . . . .
18. *Epopeja Homera* . . . . . .
19. *Drobnoustrój* . . . . . .

II. ANAGRAM
uł. O. Blaustein

but
góra
podkowa
jestem
antena
„j“.

Litery z powyższych słów należy tak przestawić, ażeby utworzyły znane przysłowie.

III. BILET WIZYTOWY
uł. Marek Statter

PAN J. TOCIL

Jaki zawód jest tego pana?

Rozwiązanie rozrywek umysłowych z Nr. 24

I *„Konikówka“*: Powstanie Makabeuszów.
II Szarada: Wa-k-a-cje.
III Figlik matematyczny

XV
— 22
85

Trafne rozwiązanie zagadek nadesłali: Otto Blaustein, Pola Pacanower, Fela Furchgott, Józef Hirsch, Janek Natan, Hela Kossówna (Rozwadów), Semek Emmer, (Jasło), Zughaft Aszer (Tarnów), Jakób Schachter, „Tes“, Martin Grünkraut (Tarnów), M. Goldman, Lusia i Erwin Berkowicz.

14 dzieci nadesłało błędne rozwiązanie „Figlika matematycznego“

Dzienniczek „na wesoło“

DUMNY.

— Podobno pan minister oświaty odwiedził waszą szkołę? — mówi ojciec do 12-letniego syna.

— Tak, tatusiu.

— Rozmawiałeś z nim?

— Nie.

— Nie? Mój kochany, mówię ci, że ty przez swoją dumę źle skończysz!

CHRONOLOGJA.

— Co było w r. 1410?
— Bitwa pod Grunwaldem
— A w 1437?
— 27-lecie bitwy.

SZCZĘŚCIE.

Na granicy Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i Kanady stał mały domek. Właściciel jego nie wiedział właściwie, do jakiego państwa należy jego posiadłość. Wybrano więc specjalną komisję, która zajęła się rozwiązaniem tej międzynarodowej kwestji. Po długich badaniach komisja rozstrzygnęła, że domek leży w Stanach Zjednoczonych.

— A to mam szczęście — rzekł właściciel z radością — bardzo się cieszę, że mieszkam w USA., bo słyszałem, że w Kanadzie zima jest bardzo ostra.

Odpowiedzi redakcji

„KTOSIK“ Z DJABELSKIEJ DWÓJKI: Z ostatniej przesyłki jesteśmy zadowoleni. Przysyłasz nam rzeczy coraz lepsze.

ARIEH P., TARNÓW: Twoje wspomnienie kolonijne nadaje się do numerów letnich. Zastanów się nad jakimś ciekawym i aktualnym tematem i opracuj go dla Dzienniczka. Prosimy o artykuły krótkie.

POLA JARE (RZESZÓW): Czy to jest Twoja pierwsza praca? Dobra, ale już nieaktualna. Czekamy na dalsze próbki.

SZLOMAH HOLÄNDER, TARNÓW: Jak wnioskujemy z wesołego listu, bycze macie życie w Waszej szkole. Niech żyje humor! „Świat jest piękny mimo wszystko“.

R. R.: Owszem, przyjmujemy współpracę i prosimy o dalsze próbki.

LILJANKA L. 15: Może przesyłka Twoja zaginęła w drodze i dlatego nie otrzymałaś odpowiedzi. I to się czasem zdarza. — Zamieścimy jedną lub dwie wizytówki.

„UNUS“: 16 lat, to nie tak bardzo „dojrzały wiek“ dla Dzienniczka. Pociesz się przyjacielu, że piszą doń jeszcze starsi.

HELA G.: Artykuł słaby, nie do druku.

MANIA FUSSMAN, NOWY SĄCZ: Twoja praca chanukowa zakwalifikowana została do druku. Z braku miejsca nie zamieściliśmy jej w tegorocznym, chanukowym numerze.

WANIA ULMAN, NOWY SĄCZ: Jest to narazie melodja przyszłości. Te sprawy nie są bowiem ani tak łatwe, ani proste, jak się z pozoru wydają. Dziękujemy za miłe słowa i zapraszamy do dalszej współpracy.

LUSIA EISENBERG, KATOWICE: Czy Twoja praca konkursowa zasługuje na pochwałę, tego teraz powiedzieć nie możemy. Natomiast za ładny i starannie napisany liścik, z miejsca dajemy pochwałę.

NENA EINHORN, NOWY SĄCZ: To jest chyba życzeniem wszystkich czytelników, aby Dzienniczek był długości conajmniej... „Nowego Dziennika“ i jak on ukazywał się codzień. Chciałaby dusza do raju...

ABRAHAM LERMER: Wiersza nie zamieścimy.

LUSIA BERGER: Zasypano redakcję pracami chanukowemi i nie mogliśmy wszystkich zamieścić. Twoje „Dwie świeczki“ przechowamy do przyszłego roku.

EWA PIPE, PRZEMYŚL: Zagadka jest dobrze i starannie wykonaną, ale zbyt tuzinkowa. Mamy ich bardzo dużo w zapasie. Musi odleżeć w tece a potem może pójdzie.

LINA GRÜNSPANN, PRZEMYŚL: Za miły liścik serdecznie dziękujemy. Twoje wierszyki niestety, są zbyt słabe do druku.

KORENBERG JÓZEF Z AKIBY: Chwilowo musi tak pozostać jak było, ale może kiedyś uda się nam zadość uczynić Waszym życzeniom. Sami o tem wciąż myślimy. — Wizytówki przeznaczamy do druku.

LULA JUNGENWITH Z BIELSKA: Twój wierszyk nie nadaje się do druku. Spróbuj napisać coś prozą.

JANKA ZUCKERMANN: Owszem, co tydzień w czwartki, między godz. 3 — 4 pop. są w redakcji Dzienniczka godziny przyjęć, dla wszystkich, którzy pragną osobiście porozumieć się z nami. Dzienniczek dziękuje za pobożne życzenie utycia podczas wakacyj. Ale narazie jest zbyt „chudy“, więc w doborze materjału do druku, musi być bezwzględny. Nadesłany artykulik nie bardzo nadaje się do naszej gazetki. Wierzymy w słuszność sprawy, ale musimy przedewszystkiem popierać własne fundusze. (K. K. L. i K. H.).

SYDKA I SALUŚ ZEUGER: Pozdrawiamy Was serdecznie i życzymy wesołych wakacyj. Za liścik bardzo dziękujemy.

POLA PACANOWER: Z nadesłanej nam ostatnio zagadki nie skorzystamy.

S. I H. EHRENBERG: Nie skorzystamy.

SALA KLAGSBRUN: Zagadka dobra ale już nie aktualna.

DOLA MANDELBAUM: Nie skorzystamy. Zbyt łatwe i nieciekawe.

BRANDZIA REICH (LESKO): Jak na pierwszą pracę artykulik niezły. Czekamy na dalsze.

SPERBER ABRAHAM: I nam będzie bardzo miło zawrzeć z Tobą przyjaźń „na zawsze“.

HENRYK NUSSBAUM: Jeszcze nie do druku. oczekujemy dalszych prac.

HELA KOSSÓWNA (ROZWADÓW): Dobrze zapowiada się Twoja współpraca z nami. — Krzyżówkę przeznaczamy do druku.

SAMEK EMMER, JASŁO: Owszem, prace Twoje nadają się do druku. Zamieścimy.

A. STAMBERGER (ANDRYCHÓW): Masz pewne zdolności, jeszcze niewyrobione. Chętnie przeczytamy inne Twoje prace.

(Reszta odpow. w następnym N-rze Dzienniczka).

KRONIKA

STYCZEŃ	Wschód słońca 7 g 21 m
8	Zachód słońca 15 g 39 m
ŚRODA	13 Tebet 5696

Informator gospodarczy

Prosimy naszych Czytelników, aby przy zwracaniu się z zapytaniami do „Informatora Gospodarczego" nie adresowali do Administracji, lecz do Redakcji „Nowego Dziennika". Dalej prosimy, aby wobec nazbyt rozpowszechnionego pseudonimu „Stały Czytelnik „Now. Dziennika" podawano jakieś inne, mniej używane pseudonimy, ewentualnie inicjały imion i nazwisk. Prosimy również o nadsyłanie zapytań sformułowanych możliwie w sposób krótki i zwięzły, pismem czytelnem, atramentem i na odpowiednio dużych kartkach papieru, a nie na drobnych i łatwo ginących świstkach.

—o†o—

Zapałki w nowych pudełkach

Ukazały się w sprzedaży zapałki w ozdobnych pudełkach na których umieszczono ryciny z typami ludowemi. Zapałki „impregnowane" sprzedawane są w pudełkach z rysunkiem „górali". W przyszłości zamierzone jest umieszczanie na opakowaniach innych typów ludowych.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś po cenach zniżonych, świetna sztuka francuska Denys'a Amiel'a „Trzy asy i jedna dama". Jutro „Kandida" G. B. Shaw'a w premjerowej obsadzie z p. Jaroszewską w roli tytułowej. Pod kierunkiem reż. W. Radulskiego odbywają się próby z niegranej dotąd sztuki Maurycego Maetelincka p. t. „Niebieski Ptak", która będzie najbliższą premjerą teatru im. J. Słowackiego.

— **JÓZEF KAMEN W TEATRZE ŻYDOWSKIM** na Bocheńskiej. W piątek 10.go godz. 9-a wiecz. wystąpi w otoczeniu Zespołu Wileńskiego znakomity aktor Józef Kamen, który odegra 3-ci akt z „Opowieści o Herszlu z Ostropola" oraz akt 2-gi z głośnej sztuki p. t. „Głuchy".

— **TEATR ŻYDOWSKI,** Bocheńska 7. W sobotę o godz. 4 pop. „Amerykańskie wesele" o godz. 9 wiecz. premjera „Genajwisze Libe" w 3 aktach z prologiem.

— **TOLA MANKIEWICZÓWNA W „BAGATELI".** Wielkie zainteresowanie towarzyszy występom największej dziś w Polsce artystki rewjowej i filmowej Toli Mankiewiczówny, która zaprezentuje się w jutrzejszej premjerze w „Bagateli" w rewji p. t. „Kocham Kraków", wraz z całym zespołem artystycznym „Bagateli". Gościna Toli Mankiewiczówny w Krakowie potrwa zaledwie 3 dni t. j. w czwartek, piątek i sobotę dwa przedstawienia dziennie o godz. 7 i 9 wiecz.

— **WIECZÓR WAGNEROWSKI** z udziałem wybitnych sił artystycznych odbędzie się we czwartek 9. bm. o godz. 7.45 wiecz. w sali Kina Muzeum Przemysł. (ul. Smoleńsk 9). Część artystyczną poprzedzi interesujący odczyt z przeźroczami p. Henryka Schnützera n. t. „O życiu i twórczości Ryszarda Wagnera. — Wrażenia z pobytu w Bayreuth". Wieczór zagai prof. U. J. dr. Odo Bujwid.

— **JÓZEF KAMEN W CHRZANOWIE.** Tylko jeden raz, t. j. w czwartek, 9-go bm. godz. 9-ta wiecz. wystąpi w sali kina znakomity aktor Józef Kamen, który odegra fragmenty z utworów literatury europejskiej oraz żydowskiej.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Rapsodja Bałtyku".
ATLANTIC „Folies Bergere" (Maur. Chewalier) i „Czerwony Sułtan" Fritz Kortner).
APOLLO: „Raj na ziemi" (Thimig, Holzschuh, Moser).
BAGATELA: „Siostra Marta jest szpiegiem" oraz rewja p. t. „Wiwat Nowy Rok"
STELLA: „Dwie Joasie".
ŚWIT: „Dodek na froncie" (A. Dymsza).
SZTUKA: „Najpiękniejszy dzień mego życia" (Józef Schmidt).
UCIECHA: „Katarzynka" (Franciszka Gaal).
WANDA: „Dziewczę z Budapesztu" (film austrjacki z Martą Eggerth).

Ułatwienia dla nabywców biletów kolejowych miesięcznych i tygodniowych

Od 1. stycznia b. r. stosowane są na linjach normalnomotorowych P. K. P. ogólnie dostępne bilety miesięczne i tygodniowe według nowych cen. Bilet miesięczny wogóle dostępny, ważny na dowolną ilość przejazdów na danym odcinku, kosztuje o ⅓ taniej niż obecny bilet tego rodzaju, ważny na pociągi podmiejskie. Nabyć go można na podstawie t. zw. ramki kontrolnej, metalowej, zawierającej podpisaną fotografję posiadacza.

Bilet tygodniowy ogólnie dostępny, ważny na jeden przejazd tam i spowrotem pomiędzy dwoma dwoma stacjami codziennie, poczynając od poniedziałku do niedzieli, kosztuje tyle samo, co o-jeden przejazd tam i spowrotem pomiędzy robotników, na pociągi podmiejskie.

Nabyć go można na podstawie kartonowego zaświadczenia szczególnego rodzaju, zaopatrzonego w podpisaną fotografję posiadacza i oprawionego w przeźroczystą obwódkę. Zaświadczenie wydaje kasa biletowa w cenie 20 groszy, jest ono ważne przez cały rok kalendarzowy.

Urzędnicy państwowi, żony urzędników, emeryci, wojskowi, osoby odznaczone, personel kolejowy, uczniowie zaopatrzeni w legitymacje ustalonych typów, upoważniające do stosowania ulg kolejowych — mogą nabywać bilety miesięczne i tygodniowe bez potrzeby zaopatrywania się w ramki czy zaświadczenia.

Natomiast zwyczajne dowody osobiste, legitymacje robotnicze itp. nie służą do nabywania biletów tygodniowych ani też miesięcznych.

Wobec radykalnej obniżki cen biletów miesięcznych i tygodniowych ogólnie dostępnych, ulegają skasowaniu następujące bilety: odcinkowe, sezonowe, półroczne i roczne urzędnicze miesięczne, półroczne i roczne robotnicze tygodniowe, bilety robotnicze dwutygodniowe, bilety 15-dniowe bilety dla emerytów kolejowych, wdów i sierot po kolejarzach.

Nowe ogólnie dostępne bilety, których ceny kształtują się bądź na poziomie ustępstw dla robotników i urzędników, lub nieco niżej, — stosowane być mogą do przejazdu we wszystkich pociągach osobowych, w klasie 2 lub 3-ciej i wydawane są na odcinki nie dłuższe niż 100 km.

W sprawie tej otrzymujemy poniższy komunikat który ogłaszamy w uzupełnieniu ogólnych informacyj:

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie zawiadamia, że nowa taryfa kolejowa, bagażowa i ekspresowa obowiązująca od dnia 1 stycznia br. wprowadza zasadnicze obniżenie opłat normalnych za przejazd pociągami osobowemi i pospiesznemi na odległość 180 km. o około 25% w stosunku do dawnej taryfy. I tak np.: cena biletu 3 klasy pociągu osobowego z Krakowa do Tarnowa wynosiła dawniej 5.70 zł., podczas kiedy obecnie cena biletu wynosi 4.30 zł. W związku z tem uległy znacznej obniżce ceny biletów czasokresowych a mianowicie: tygodniowych, miesięcznych tak normalnych jak i szkolnych oraz abonamentowych.

Bilety tygodniowe, z których dawniej mogli korzystać tylko robotnicy są obecnie biletami ogólnie - dostępnemi. Cena ich wynosi trzykroną cenę biletu za przejazd jednorazowy. Cena biletu tygodniowego klasy 3 pociągu osobowego w relacji Kraków — Tarnów wynosi 12.80, podczas gdy przedtem bilet ten kosztował 17.00 i był dostępny tylko dla robotników.

Cena biletu miesięcznego wynosi obecnie nie jak dawniej 18 krotną, lecz 12 krotną cenę biletu normalnego na przejazd jednorazowy. Tak bilety tygodniowe jak i miesięczne nabywać można w klasie 2 lub 3 i uprawniają do przejazdu pociągami osobowemi na odległość najwyżej do 100 km. Bilety tygodniowe i miesięczne są biletami ulgowemi i dlatego nabywać je można tylko na podstawie specjalnych zaświadczeń (bilety tygodniowe), względnie ramek (bilety miesięczne), zaopatrzonych w fotografję nabywcy biletu. Tak zaświadczenia jak i ramki sprzedają kasy biletowe.

Znaczne udogodnienia dla osób korzystających z częstych przejazdów na odległości ponad 100 km. stanowią bilety abonamentowe na 10 przejazdów, których cena wynosi 6-cio krotną cenę odnośnego biletu na przejazd w jedną stronę pociągu osobowego.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA AKCYJNA.

Kraków, 7. 1. Słaby ruch przy tendencji nagół utrzymanej cechował dzisiejsze zebranie giełdowe. Zainteresowane minimalne. Zastój w obrotach.

Na pogiełdziu sytuacja podobna.

WALUTY W KRAKOWIE

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja dla funta ang. mocniejsza, dla reszty walut utrzymana. Płacono za dolara gotówkowego 5.27—5.31. Bank Polski płacił za dolary 5.29, dolar złoty 8.98—9.02, funt ang. 26.05—26.25, frank franc. 34.90—35.03, marka niem. 120—130, korona czeska 19—21.

Dewizy: Nowy Jork 5.28—5.31, Londyn 26.10—26.25 Szwajcarja 172—172.75, Paryż 34.95—35.05 Berlin 212.75—213.75, Praga 21.92—22.02.

Waluty i dewizy oficjalnie bez tranzakcyj.

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Kraków, 7. 1. Pszenica dworska czerw. stand. 18.75—19 biała stand. 18.50—18.75 targowa stand. 18—18.25 Żyto dworskie stand 13.50—14 targowe stand. 13.50—13.75. Owies dworski stand. 15—15.75 targowy stand. 11—14.25 Jęczmień dworski stand. 14—15.50 targowy stand 13.50—13.75. Mąka pszenna gat. IA 0.25 proc. 34—36 IB 0.45 proc 32—32.50 razowa 0.90 proc. 23—23.50. Mąka żytnia okr. krak. gat. I. 55 proc. 22—22.50 loko razowa 90 proc. 17—17.50 Mąka żytnia okr. poznań. gat. I. 55 proc. 22.25—22.50 Otręby żytnie stand. 9.25—9.50 pszenne stand. średnie 9.259.50. Tendencja utrzymana podaż średnia, dowozy lokalne małe.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 7. 1. Akcje: Bank Polski 96.25. Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe: Konwersyjna 64.50 dolarówka 52.60—52.70 stabilizacyjna 64.25—64.75—64.50 pięciosetki 64.75—65—64.88. Tendencja mocna.

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Banku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgja 89.30 Holandja 360 Kopenhaga 116.90 Londyn 26.17 Nowy Jork czek 5.30 5/8 Nowy Jork telegraficzny 5.30 7/8 Oslo 131.55 Paryż 35.01 Praga 21.96 Szwajcarja 172.50 Berlin 213.45. Tendencja niejednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 7. 1. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.30½ przy tendencji utrzymanej. W godzinach wieczorowych wymieniano orjentacyjnie kurs dolara w płaceniu 5.30 oraz 5.32 w towarze przy tendencji utrzymanej.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 7. 1. (O) Na dzisiejszej giełdzie zbożowej zaznaczyły się obroty prawie we wszystkich artykułach. Pszenica, jęczmień, wyka, mąka pszenna i otręby podrożały. Tendencja naogół zwyżkowa. Usposobienie ożywione.

Pszenica jednolita 17¼—17½ zbiorowa 16½—16¾ jęczmień jednol. 13¼—13½ przemiałowy 12¾—13 pastewny 11½—11¾ wyka ciemna 18½—19 szara 17½—18 mąka pszenna gat. 1 a) 32—32½ b) 30½—31 c) 29—29½ d) 27—27½ e) 26—26½ 2-gi gat. a) 26—26½ b) 25¼—25¾ c) 25—25½ d)24¼—24¾ e) 23—23½ f) 21½—22 g) 19—19½. Mąka pszenna razowa do 90 proc. 18½—19 Otręby pszenne średnie 8¾—9 żytnie 7¾—8.8

Inne kursy niezmienione.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 7. 1. Cen transakcyjnych i orjentacyjnych niema. Ogólne usposobienie stałe. Ogólny obrót: 4610½ w tem żyta 1505 pszenicy 1378 jęczmienia 550 owsa 120.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 7. 1. Dewizy: Paryż 20.29¾ Londyn 15.16¾ Nowy Jork 3.07 5/8 Bruksela 51.77½ Medjolan 24.60 Amsterdam 208.70 Berlin 123.60 Sztokholm 78.17½ Oslo 76.17½ Kopenhaga 67.70 Praga 12.74 Warszawa 58 Białogród 7 Ateny 2.90 Konstantynopol 2.45 Bukareszt 2.50 Helsinki 6.68½ Japonja 88.62. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł. 88 w Paryżu Fr. fr. 1700 w Zurychu Dol. 64.50 przy tendencji utrzymanej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 6. 1. Dillonowska 95.50 Stabilizacyjna 108.50 Dolarowa 79.25 Warszawska 70.125 Śląska 71.75. Tendencja słabsza.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI.

Londyn, 7. 1.. Notowania w Ł. za tonnę: Cynk 14¼ termin. 14 9/16 Cyna 210½—5/8 termin 201¾—202 Banka 211½ 214½ Ołów 15 3/8 termin 15½ Miedź 34 7/10—½ termin 34 7/8—15/16 Elektroli 38½—39.

Dlaczego Roosevelt nie potępił otwarcie hitleryzmu?

Sensacyjne oświadczenie rabina Wise'a

Nowy York. 7. 1. (ŻAT) Wczoraj wieczór odbyło się posiedzenie Egzekutywy Kongresu żydowsko - amerykańskiego, na którem omówiono różne aktualne sprawy, dotyczące życia żydowskiego w różnych krajach.

Płomienne przemówienie wygłosił honorowy prezydent kongresu żydowsko - amerykańskiego dr Stefan Wise. Mówca poruszył m. in. mowę prezydenta Roosevelta na posiedzeniu inauguracyjnem Kongresu. Prezydent Roosevelt — oświadczył dr Wise — był bardziej, niż napół gotów otwarcie wypowiedzieć wszystko **co myśli o reżimie narodowo-socjalistycznym,** nie zadawalając się tylko aluzjami, aczkolwiek całkowicie przejrzystemi Jeśli zaś prezydent Roosevelt tego nie uczynił, to winna za to pewna grupa potrójnie potępiona znanych Żydów niemieckich, dla których Niemcy stoją na pierwszym planie, zaś honor żydowski dopiero na drugiem".

Oświadczenie to wywarło niezwykle silne wrażenie. Egzekutywa Kongresu żydowsko-amerykańskiego uchwaliła rezolucję za zwołaniem **światowego kongresu żydowskiego** nie później, niż w lecie 1936 r. Światowy kongres żydowski — głosi rezolucja — winien się stać światową trybuną, która będzie upoważniona do przemawiania w imieniu Żydów na całym świecie.

Egzekutywa uchwaliła zorganizować na terenie Stanów Zjednoczonych powszechny wybór reprezentacji amerykańskiej na światowy kongres żydowski. W jednej z rezolucyj Egzekutywa apeluje do rządu federalnego Stanów Zjednoczonych, aby zaprotestował przeciwko narodowo - socjalistycznym prześladowaniom Żydów w Niemczech. W innej rezolucji Egzekutywa protestuje przeciwko projektowi rządu palestyńskiego w sprawie utworzenia Rady Ustawodawczej w Palestynie.

Sesja uczciła pamięć zmarłego niedawno prezydenta kongresu żydowsko - amerykańskiego, prezesa Rady miejskiej w Nowym Yorku Bernarda Deutscha.

Nowy cios w program gospodarczy Roosevelta

Agrikultural Adjustment Act. niezgodny z konstytucją

Waszyngton, 7. 1. PAT. Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych ogłosił w dniu 6 bm. swą decyzję, stwierdzającą, że ustawa t. zw. Agricultural Adjustment Act. *jest niezgodna z konstytucją.* Celem wspomnianej ustawy było upoważnienie rządu do udzielenia farmerom pomocy w formie subsydjów i odszkodowania za ograniczenie obszaru uprawy. Na pokrycie części tych wydatków pobierane były *specjalne opłaty od przetwórstwa produktów rolnych.*

Decyzja Sądu Najwyższego wywołała w Stanach Zjednoczonych wielki zamęt i jest uważana *za wielki cios wymierzony w program prezydenta Roosevelta.*

Ekspose min. Becka 14 bm.

Warszawa 7. 1. (Sin). Jutro zbiera się na posiedzenie komisja zagraniczna senatu, na której załatwione będą drobne sprawy. Na posiedzeniu tem ustalony zostanie termin następnego posiedzenia, prawdopodobnie na 14 bm.; w czasie posiedzenia wygłosi ekspose p. minister spraw zagranicznych Józef Beck.

Rewizja ustawy scaleniowej

Warszawa, 7. 1. (Sin). Dotychczasowy system redukowania świadczeń w ubezpieczeniach społecznych ma być zahamowany i Ministerstwo Opieki Społecznej wystąpi z projektem rewizji ustawy scaleniowej.

Sprawdzanie amnestjonowanych kar

Warszawa, 7. 1. (Sin). Ministerstwo Sprawiedliwości zakończyło już wszystkie prace w ciągu 3 dni w kierunku zwalniania objętych amnestją więźniów. Obecnie przeprowadzane są prace w kierunku sprawdzenia i obliczenia wymiaru kary dla tych więźniów, którym amnestja darowuje częściowo karę. Kwestjonarjusze do poszczególnych więzień nadejdą do 15 bm.

Monopol ogłoszeniowy Pat'a

Warszawa, 7. 1. (Sin). Agencja Press podaje, że **sfery gospodarcze wyrażają żal spowodu działalności Polskiej Agencji Telegraficznej, która stworzyła sobie monopol na terenie instytucyj państwowych i samorządowych w dziedzinie akwizycji ogłoszeniowej.** To samo dotyczy również i reklamy pocztowej. W sprawie tej sfery gospodarcze mają się zwrócić do p. ministra przemysłu i handlu.

Warszawa, 7. 1. (Sin) Szef prasowy w ambasadzie polskiej w Berlinie p. Kirken ustępuje ze swego stanowiska i obejmie stanowisko zastępcy naczelnika prasowego Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Morgan przed komisją senacką

Waszyngton. 7. 1. PAT. Dziś stanął przed komisją senatu Morgan, aby złożyć wyjaśnienia o roli firmy Morgan w sprawie udziału Stanów Zjedn. w wielkiej wojnie. Przewodniczący komisji senator Nye ma nadzieję, że rewelacje, które nastąpią, skłonią senat do zaostrzenia projektu ustawy o neutralności. Morgan na wstępie oświadczył, że jego zdaniem — wojna podwodna była jedyną przyczyną, która pociągnęła za sobą udział Stanów Zjednoczonych w wojnie. Przewodniczący sen. Nye wyraził opinję, że działały w tym wypadku również względy polityki gospodarczej Stanów Zjednoczonych.

Tajemnicze „straże ogniowe“ na pograniczu Polski

Wejherowo 6. 1. PAT. W niektórych miejscowościach na pograniczu Polski w powiecie lauenburskim od paru miesięcy organizowane są przymusowe straże ogniowe do których muszą należeć wszyscy mężczyźni w wieku od 18 do 45 lat. W przymusowych organizacjach strażackich członkowie przechodzą pełne wyszkolenie wojskowe pod kierunkiem b. oficerów Reichswehry. Tworzenie przymusowych straży odbywa się przedewszystkiem tam, gdzie wpływy N. S. D. A. P. zaczęły słabnąć.

Nowa fala reemigracji robotników polskich z Francji

Lyon. 7. 1. PAT.. Decyzją ministerstwa pracy zostaną w najbliższych tygodniach wznowione **transporty reemigrantów polskich** na koszt rządu francuskiego. Zgłoszenia na wyjazd przyjmują prefektury departamentalne spośród robotników przemysłowych głównie z branż dotkniętych najsilniej kryzysem gospodarczym. Ze względu na zimę zgłoszenia robotników wraz z rodzinami są liczne.

Telefonem z Warszawy

Warszawa, 7. 1. (Sin). We czwartek odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów. Na posiedzeniu zostanie zdecydowana sprawa ustaw i dekretów. Na ostatniem posiedzeniu komitetu ekonomicznego ministrów nowelizacja ustawy naftowej uległa odroczeniu spowodu sprzeciwu p. ministra sprawiedliwości.

Warszawa 7. 1. (Sin) Dziś o godz. 4 popoł. na Pradze dokonano napadu na Kantor Wymiany Langera. Jeden z uzbrojonych w rewolwer napastników wszedł do kantoru, zaś dwaj jego wspólnicy pozostali na czatach przed sklepem. Łupem złodziei padło 2.000 zł. w gotówce. Bandyci zdołali zbiec.

PROTEST PRZECIW RADZIE LEGISLATYWNEJ

Łódź, 7. 1. (G) Dziś wieczór odbył się wiec protestacyjny przeciwko ustanowieniu Rady Legislatywnej w Palestynie. Wiec wypadł imponująco. Przybyło ponad 2.000 osób. Przeciwko Radzie Legislatywnej przemawiali przedstawiciele wszystkich organizacyj sjonistycznych.

ZNÓW ZAMALOWANO WYSTAWY W SKLEPACH ŻYDOWSKICH.

Katowice 7. 1. (K) Nocy ubiegłej zamalowano znów cały szereg w sklepach żydowskich w Katowicach. Kilka podejrzanych osób zostało przez policję zatrzymanych.

DWAJ ŻANDARMI CZESCY PRZED SĄDEM.

Katowice 7. 1. (K) Przed sądem okręgowym w Rybniku toczyła się wczoraj ciekawa rozprawa przeciwko 2 żandarmom czeskim Franciszkowi Ciszkowi i Józefowi Polakowi, oskarżonym o nielegalne przekroczenie granicy i nielegalne posiadanie broni. Za nielegalne przekroczenie granicy zostali już w swoim czasie skazani po 2 miesiące więzienia, zaś wczoraj odpowiadali za nielegalne posiadanie broni. Na rozprawie był również obecny wicekonsul czeski w towarzystwie sekretarza, który sporządził dokładny stenogram z całej rozprawy. Po przeprowadzeniu przewodu sądowego sąd skazał obu dodatkowo po tygodniu aresztu.

Niema mowy o złamaniu bojkotu!

Akcja ma na celu tylko zbiórkę funduszów na cele kolonizacyjne

Londyn. 7. 1. (ŻAT) Depesza ŻAT w sprawie podróży Herberta Samuela, Simona Marksa i lorda Bearsteda do Stanów Zjednoczonych potwierdza się w całej rozciągłości. Należy jednak stwierdzić, że omawiany projekt nie obejmuje układu w sprawie eksportu towarów niemieckich, który to układ mógłby doprowadzić do złamania bojkotu towarów niemieckich. Projekt taki wogóle nie wchodzi w rachubę.

* * *

Nowy Jork, 7. 1. Ż.A.T. Organizacje sjonistyczne w Ameryce złożyły oświadczenie, że w projektowanej akcji, związanej z przyjazdem Samuela, Marksa i Bearsteda do Stanów Zjednoczonych, nie chodzi o *„wykup Żydów niemieckich" za cenę pozostawienia ich majątków w Rzeszy, za co otrzymać mieliby towary niemieckie; temsamem bowiem majątek Żydów niemieckich zużytkowany byłby na pobudzenie przemysłu i handlu niemieckiego, a o tem niema mowy.*

Natomiast wizyta wymienionych wyżej 3 osobistości ma na celu *zbieranie funduszów w Ameryce na cele kolonizacji Żydów niemieckich,* zarówno w Palestynie jak i w innych krajach.

Rząd ZSRR. i partja komunistyczna są ze sobą zespolone

Ciężkie oskarżenie Urugwaju pod adresem Sowietów

Montevideo. 7. 1. PAT. W nocie Urugwaju do ZSRR o zerwaniu stosunków dyplomatycznych powiedziano m. in.: W związku z ostatniemi zaburzeniami w Brazylji, poselstwo brazylijskie w Urugwaju zakomunikowało ministrowi spraw zagranicznych Urugwaju, że rozruchy miały wyraźnie bolszewicki charakter. Najzupełniej bezstronnie ustalono, że rząd ZSRR nietylko podżegał bolszewików w republice sąsiadującej z Urugwajem do powstania, ale że nawet za pośrednictwem poselstwa w Montevideo udzielał powstańcom pomocy. Republika Brazylji, z którą łączą nas tradycyjne węzły przyjaźni, jest zdecydowana na bezwzględną walkę z rewolucyjnym bolszewizmem. Prosi nas o współpracę i o współpracę wszystkich państw lądu amerykańskiego, którym w równej mierze ten ruch zagraża. Informacje udzielone nam przez Brazylję potwierdziły się, a nawet zostały wzmocnione. Oto wiadomości, któremi dysponujemy:

1) W ministerstwie spraw zagranicznych Urugwaju mamy dowody, że na 7-ym kongresie Kominternu w połowie 1935 r. wszyscy mówcy wypowiedzieli się za nową taktyką, która zaleca bolszewizmowi międzynarodowemu łączenie się ze wszystkiemi partjami postępowemi, nawet gdy nie są bezpośrednio komunistyczne. W myśl tego bolszewizm brazylijski zjednoczył się w Brazylji z organizacją „Alianca Nacional Libertadora", na której czele stał Luis Carlos Prestes, przywódca rozbitego powstania bolszewickiego. Zmobilizował on w Brazylji wszystkie odpowiednio usposobione żywioły.

2) Według wiadomości brazylijskich, potwierdzonych przez źródła urugwajskie, poselstwo ZSRR w Montevideo przekazywało znaczne sumy pieniężne w czekach, nie udało się ustalić ani nazwisk osób, dla których sumy te przeznaczono i celu tych przekazów.

3) Według sprawozdań z 7 kongresu Kominternu, obrady otwarto i zamknięto owacją na cześć rządu ZSRR i jego kierownika Stalina. Duch panujący na tym kongresie charakteryzują najlepiej końcowe słowa referatu delegata holenderskiego Van Maine o Ameryce Południowej, a mianowicie: Partja komunistyczna i rząd ZSRR są ze sobą zespolone, stanowią jedną całość, jedynie drogi ich rozwoju są różne, tylko w akcji różnią się od siebie, gdyż partja pracuje jako organizacja propagandy wewnętrznej i międzynarodowej, a rząd jako władza państwa.

Nota kończy się oświadczeniem, że dla usunięcia przyczyn, które spowodowały krwawe zaburzenia w zaprzyjaźnionej republice Brazylji, prezydent Urugwaju na wniosek ministra spraw zagranicznych postanowił zerwać stosunki dyplomatyczne pomiędzy Urugwajem a ZSRR.

Aresztowanie przywódcy Kominternu w Ameryce Połudn.

Rio de Janeiro. 7. 1. PAT. Po skrupulatnej rewizji w jednej z willi w wytwornej dzielnicy Rio de Janeiro aresztowani zostali komunista Henry Berger wraz z małżonką. Znaleziono w mieszkaniu tysiące ulotek, z których wynika, że Berger stał na czele Kominternu w Ameryce Południowej i że był czynny w brazylijskiej partji komunistycznej, a poprzednio działał w Szanghaju. W czasie badania Berger odmówił wszelkich wyjaśnień.

Szlakiem głośnych wypadków

W kalejdoskopie jednego dnia

Berlin — egzekucja

Berlin, 7. 1. PAT. Dziś zrana wykonano w Berlinie wyrok śmierci na 36-letnim Franzu Suess, który został dnia 19-go września skazany na śmierć za zdradę tajemnic wojskowych.

* * *

Berlin, 7. 1. W fabryce Henkel i Co w Duesseldorf-Reischolz dziś popołudniu nastąpił silny wybuch. Z nieznanej przyczyny, liczni robotnicy odnieśli rany. Dziewięciu przewieziono do szpitala, jeden z nich jest umierający. Wybuch nastąpił w piecu huty szklanej.

Bukareszt — rabunek

Bukareszt, 7. 1. Niezwykły napad na dom bankowy wydarzył się w powiatowem mieście Buzau. Trzech uzbrojonych bandytów wtargnęło do banku w godzinach rannych, natychmiast po rozpoczęciu urzędowania, kiedy w urzędzie znajdowali się zaledwie kasjer i urzędnik, i zażądali wydania gotówki. Bezbronni urzędnicy wydali bandytom całą gotówkę, znajdującą się w kasie w sumie 130.000 lei. Bandyci zbiegli bez śladu.

Casablanca — napad

Casablanca, 7. 1. Na posterunku warownym Tinghir, położonym u progu Sahary, dwaj bandyci dokonali nadzwyczaj śmiałego napadu na kantynę, obsługującą posterunek wojskowy. Bandyci wkroczyli do kantyny znienacka z ukrytemi karabinami i rozpoczęli ogień do znajdujących się trzech żołnierzy legjonu cudzoziemskiego i dwóch żołnierzy miejscowych partyzantów francuskich oraz właściciela. Wszyscy żołnierze zostali zabici, a właściciel ciężko ranny.

Helsingfors — katastrofa

Helsingfors, 7. 1. Pomiędzy Russaroe i Hangoe wpadł na skały holownik fińskiej artylerji pobrzeżnej. Uratowano 8 żołnierzy, zatonęło 6 żołnierzy, kobieta i dziecko.

Paryż — burza

Paryż, 7. 1. W kanale La Manche na wybrzeżu Anglji od świąt Bożego Narodzenia szaleje burza, której ofiarą padło już 30 osób. Dziś fale wyrzuciły na brzeg szalupę pod Marloes (w hr. Pembrok w Anglji). Od 10 dni niema wiadomości o parowcu, który odpłynął z Plymouth z 10 ludźmi. Zatonął też parowiec „Kentbrook", który płynął z Plymouth do Portsmouth z 7 osobami. Z pokładu parowca „Ulysses" fale zmyły 3 osoby.

Tokio — eksplozja

Tokio, 7. 1. W elektrowni w m. Fukuszima, która również zaopatruje w prąd Tokio, wydarzył się wybuch, podczas którego 10 inżynierów i mechaników poniosło śmierć.

—o§o—

Burmistrz Seitz nie objęty amnestją

Wiedeń, 7. 1. PAT. Amnestja ogłoszona na święta nie dotyczy b. burmistrza Wiednia dr. Seitza i 8 członków b. komitetu partji s. d. w Linzu.

—o§o—

Zgon postrzelonego bandyty

Wadowice, 7. 1. Ranny w onegdajszem starciu z policją bandyta Symche Majer Markowicz zmarł w tutejszym szpitalu powiatowym skutkiem odniesionych ran.

Jaw wynika z przeprowadzonych dochodzeń, Markowicz przed wzięciem udziału w morderstwie dokonanem na rodzinie Gapichów w Krotoszynie, okradł swego brata, zamożnego kupca w Częstochowie na 6 tys. złotych.

Lekko ranny wspólnik Markowicza, Białkowski, po przeprowadzeniu dochodzeń policyjnych odstawiony został do więzienia Sądu Okręgowego w Wadowicach.

Egzekucja Hauptmanna odroczona

New Jersey, 7. 1. PAT. Egzekucja Hauptmanna, wyznaczona na 14-go stycznia, została odroczona o kilka dni z polecenia gubernatora Hoffmana spowodu ponownego rozpatrywania podania o ułaskawienie skazańca.

Poddała córkę operacji sterylizacyjnej aby zdobyć pół miljona dolarów

Sensacyjny proces przed sądem w Los Angeles

Los Angeles. 7. 1. PAT. Opinja tutejsza poruszona jest sensacyjnym procesem, wytoczonym przez znaną w towarzystwie nowojorskiem 26-letnią pannę przeciwko swej matce którą oskarża, iż poddała córkę sterylizacji, celem oddziedziczenia 10 miljonów dolarów.

Córka skarży matkę o pół miljona dolarów odszkodowania. Ojciec panny, który zmarł w r. 1921, pozostawił w testamencie użytkowanie 2/3 swego majątku córce, która pozostawała przy matce. W myśl testamentu matka miała oddziedziczyć całość majątku w wypadku bezdzietności córki. Lekarze, którzy dokonali operacji, oświadczają, że uczynili to, ponieważ córka jest upośledzona na umyśle. — Córka natomiast oświadcza, iż sądziła, że robią jej operację ślepej kiszki.

Tajny układ angielsko-francuski niepokoi Niemcy

Berlin, 6. 1. PAT. Prasa niemiecka ze wzrastającą gwałtownością występuje przeciwko *rzekomym postanowieniom tajnego układu angielsko-francuskiego,* przewidującego budowę *angielskich baz lotniczych na północno-wschodnim odcinku granicy francuskiej.* W artykule p. t. „Polityka Locarna czy polityka sojuszów", współpracownik dyplomatyczny „Boersen Ztg." pisze, że tego rodzaju układ zawarty między francuskim a angielskim sztabem generalnym, *będzie uważany przez Niemcy za sprzeczny z paktem locareńskim,* dopóki nie dojdzie do zawarcia podobnych układów *również z niemieckim sztabem generalnym.*

Urzędowy organ narodowo - socjalistyczny „Westfallische Landesztg." oświadcza, że granica niemiecko-francuska przez pakt locarneński została raz na zawsze wyeliminowana poza obręb wszelkich dyplomatycznych układów odrębnych. Gdyby informacje o tajnym układzie angielsko-francuskim potwierdziły się, to pozostali uczestnicy paktu locareńskiego uważaliby tego rodzaju postanowienia *za naruszenie zasady wzajemności oraz przesunięcie koniecznej równowagi, bez której pakt nie może istnieć.*

—o—

Anglja będzie bronić hegemonji
na Morzu Śródziemnem

Berlin, 6. 1. PAT. Publiczne oświadczenie prezydenta senatu włoskiego Federzoniego, złożone podczas odczytu na uniwersytecie medjolańskim, *że zagadnienie Morza Śródziemnego i zagadnienie wschodniej Afryki stanowią dla Włoch jedną nierozdzielną całość,* komentowane jest w kołach berlińskich jako potwierdzenie przypuszczenia, że *Włochy zdecydowane są zająć stanowisko nieustępliwe.* Komentarze prasy niemieckiej wskazują równocześnie na ostry ton artykułów, ogłoszonych przez czołowe organy włoskie z „Tevere" na czele, które prześcigają się w atakach na Anglję.

„Berliner Tageblatt" dochodzi do konkluzji, że sam fakt konfliktu abisyńskiego nie musiałby koniecznie doprowadzić do wojny angielsko włoskiej, jednakże *usiłowania utrzymania hegemonji angielskiej na Morzu Śródziemnem niechybnie spowodować by musiały katastrofę.*

„Germania" pisze" Z troską należy spytać po czyjej stronie jest większość, czy po stronie Mussoliniego, który rzuca na szalę cały prestiż narodu, czy też po stronie mocarstw sankcyjnych, które gotowe są nawet *za cenę wojny przywrócić pokój, na nawet status quo.*

ANGLJA WYSYŁA WOJSKO DO EGIPTU

Rzym, 6. 1. PAT. Prasa donosi z Londynu, że rząd angielski przekształcił ostatnie dwa transatlantyki „California" i „Van Dyck" na okręty transportowe, *które przewożą do Aleksandrji wojsko i czołgi.* W najbliższym czasie wraz z transportem płynącym na okręcie „Scythia" przybędzie do Aleksandrji 7—8 tysięcy wojska.

Pożyczka Francji dla Sowietów w dwóch transzach

Paryż, 6. 1. PAT. Podając wiadomość o możliwości przyznania kredytów w wysokości *300 miljonów franków dla ZSRR.,* „Information" twierdzi, iż kredyty te zostałyby udzielone *w dwóch transzach a mianowicie 300 miljonów w roku 1936 i 500 miljonów w roku 1937.* Kredyty te miałyby służyć na pokrycie należności za dostawy francuskie dla ZSRR w ciągu najbliższych lat. Na rynku finansowym zachowują dużą powściągliwość, powstrzymując się od komentowania tej sprawy. *Podobne stanowisko zajmują również instytucje gospodarcze, które zostały o tem poinformowane.* Niewątpliwie pożyczka ta — zdaniem dziennikarza — posiada pewne niedogodności, ale również i strony korzystne. Decyzji w tej sprawie nie może jednak powziąć tylko jedno ministerstwo, lecz cały rząd.

UKŁAD HADLOWY FRANCUSKO- SOWIECKI PODPISANY!

Paryż, 6. 1. PAT. Minister handlu Georges Bonnet oraz ambasador ZSRR Potiomkin podpisali francusko - sowiecki układ handlowy, który wchodzi w życie z dniem jutrzejszym.

PIK. BŁESZYŃSKI OPUŚCIŁ PARYŻ

Paryż, 6. 1. PAT. W dniu dzisiejszym ambasador Chłapowski wraz z małżonką wydał śniadanie pożegnalne dla opuszczającego Paryż pułkownika Błeszyńskiego. (Jak wiadomo płk. Błeszyński został mianowany wiceministrem oświaty). W śniadaniu tem wzięli udział francuski minister wojny płk. Fabry, minister lotnictwa gen. Denain, zastępca szefa sztabu głównego gen. Georges, szefowie sztabów: armji — gen. Colson, marynarki — wiceadmirał Durant-Vieux i lotnictwa — gen. Pujo, szereg najwybitniejszych przedstawicieli armji francuskiej z generałami Schweissguthem, Gerodiasem i Pupinetem na czele, oraz z kół urzędowych polskich członkowie ambasady z min. Muhlsteinem i konsul generalny w Paryżu Kara. Przed śniadaniem w salonach ambasady minister wojny Fabry w imieniu prezydenta Francji udekorował płk. Błeszyńskiego komandorją Legji Honorowej.

—o—

TERMIN WYBORÓW WE FRANCJI ZOSTANIE PRZYSPIESZONY

Paryż, 6. 1. PAT. Sprawa daty przyszłych wyborów i warunków, w jakich będą się one odbywały, zajmuje coraz bardziej uwagę kół politycznych. Naogół panuje przekonanie, że termin wyborów do Izby zostanie nieco przyspieszony. Premjer Laval zamierza bowiem, jak twierdzi socjalistyczny „Papulaire", wystąpić w Izbie z projektem wyznaczenia wyborów na koniec marca. Przedtem jednak szef rządu przeprowadza pewne rozmowy, w celu uzyskania informacyj co do stanowisk poszczególnych ugrupowań parlamentarnych.

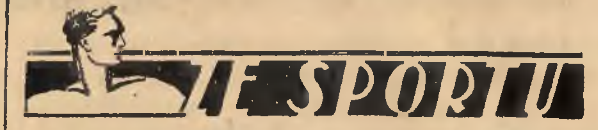
OD 120 LAT NIE BYŁO TAKIEJ POWODZI WE FRANCJI

Paryż, 6. 1. PAT. Sytuacja na terenach nawiedzionych powodzią, jest w dalszym ciągu poważna. Szczególnie groźny charakter przybrała powódź w okolicach Nantes, gdzie Loara zalała nadbrzeżne bulwary i niżej położone części miasta. Istnieją obawy, aby woda nie przerwała wału w Divatte, który chroni przed zalewem kilka ludnych wiosek oraz urodzajne pola. Ludność w popłochu ucieka z okolic zagrożonych unosząc ze sobą swój dobytek. Naskutek powodzi stocznie morskie w Nantes przerwały pracę. Przecinająca miasto linja kolejowa znajduje się pod wodą. Od 120 lat nie notowano w Nantes równie wielkiej klęski żywiołowej.

Z innych stron Francji nadchodzą również alarmujące wieści o szkodach, wyrządzonych przez powódź. Droga Paryż — Macon została zalana. Podobnie, naskutek obsunięcia się terenu częściowo została przerwana komunikacja na drodze z Chaumont do Jissey.

WŁOCHY ZA KOMISJĄ ŚLEDCZĄ NA FRONCIE

Rzym, 6. 1. PAT. Nota Negusa wysłana do Ligi Narodów w sprawie wydelegowania na teren wojny międzynarodowej komisji, która przeprowadziłaby dochodzenie w sprawie metod walki stosowanych przez obie strony, komentowana jest przez prasę włoską jako dowód, *iż Abisynja obawia się represyj włoskich spowodu okrucieństw, popełnianych przez Abisyńczyków na jeńcach włoskich.* Stanowisko rządu włoskiego w tej sprawie nie zostało jeszcze urzędowo ujawnione, natomiast w rzymskich kołach politycznych wyrażany jest pogląd, że Włochy nie będą się sprzeciwiały ewentualnemu wysłaniu komisyj śledczych na oba fronty. Włochy — zdaniem opinji rzymskiej — nie mają nic do ukrywania przed światem. Dowodem tego jest okoliczność, że na froncie po stronie włoskiej przebywa 50 dziennikarzy zagranicznych.



NOWA POLSKA GWIAZDA ZAPAŚNICZA

W Ameryce pojawił się nowy świetny polski zapaśnik zawodowy, któremu wróżą wielką karjerę sportową. Jest nim Polowski. Pokonał on ostatnio w walce wolno - amerykańskiej znanego zapaśnika amerykańskiego Munna, a w najbliższym czasie zmierzy się on z obecnym mistrzem świata, Mahoneyem.

Dwaj najwybitniejsi zapaśnicy światowi: Stanislaw Zbyszko - Cyganiewicz i Lewis Strangler wyrażają się o Polowskim w samych superlatywach.

PIŁKARSKIE SENSACJE NA ŚLĄSKU

W walkach o puhar KS. Dąbu przegrał niespodziewanie ligowy KS. Śląsk Świętochłowice z A klasowymi Czarnymi Chropaczów 0:2, Wawel (Nowa Wieś) pokonał sensacyjnie IFC Katowice 5:1, Dąb wygrał ze Słowianem 4:0. Naprzód zremisował z 06 Katowice 3:3.

SUKCES DRUŻYNY KOSZYKÓWKI MŁODEGO WIZA WE LWOWIE

W rozgrywkach pań w koszykówce o puhar zimowy Pol. Zw. Gier Sport. zwyciężyła sensacyjnie drużyna Młodego WIZA zespół Czarnych 7:4 po dodatkowej dogrywce (w normalnym czasie 4:4).

CZWÓRMECZ KOSZYKÓWKI W ŁODZI

Poznań — Kraków 31:27, Warszawa — Łódź 27:25

REPREZENTACJA POLSKI W GARMISCH

Polski Komitet Olimpijski zbierze się w przyszłym tygodniu na specjalnem posiedzeniu, które poświęcone będzie ostatecznemu zestawieniu składu polskiej ekspedycji na Zimowe Igrzyska Olimpijskie, ktôrfe odbędą się w dniach od 6—16 lutego w Garmisch - Partenkirchen. Jak wiadomo imienne zgłoszenia zawodników mają być dostarczone do komitetu organizacyjnego igrzysk przed 15 stycznia. — Zgłoszenia zasadniczo zostały już wysłane w połowie grudnia. Według nich Polska obsadza wszystkie niemal konkurencje igrzysk, z wyjątkiem figurowej jazdy łyżwiarskiej oraz zawodów hokejowych.

MISTRZOSTWA PIĘŚCIARSKIE POLSKI.

Warta (Poznań) — Skoda ,Warszawa) mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski, rozegrany w niedzielę w Poznaniu, zakończył się wysokiem zwycięstwem Warty w stosunku 12:4 pkt. Największą niespodzianką zawodów była wysoka przegrana Kozłowskiego do młodego zawodnika Vogta. Jedyne zwycięstwo dla Skody odniósł Pisarski. Walka Sobkowiak — Czortek wypadła remisowo, taksamo spotkanie Kajnar — Bąkowski. Najpiękniejszą walką dnia stoczyli Sipiński — Seweryniak, przyczem Sipiński uzyskał punktową przewagę. Pisarski pokonał Wolniakowskiego, Szymura — Garsteckiego, Piłat wygrał walkowerem.

—oOo—

IKP. (Łódź) — IKB (Śląsk) mecz mistrzowski w Łodzi wygrała również zdecydowanie drużyna łódzka 12:4 pkt. Szwed wygrał walkowerem, Jarząbek pokonał Bartniaka, Spodenkiewicz Bindę, Woźniakiewicz przez knock-out z Nawą, taksamo Chmielewski z Piechą, Taborek zwyciężył Świrka, Pietrzak Rzezika, Gwóźdź Wurma.

W tabeli drużynowych mistrzostw Polski prowadzi 1) Warta, 2) Skoda, 3) IKP, 4) IKB.

Od Administracji

!!

Przypominamy

o odnowieniu prenumeraty na miesiąc styczeń i o odwrotnem uregulowaniu prenumeraty zaległej, a to celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma

RABIN GOLD PRZYBYWA DO POLSKI

Warszawa, 6. 1. Ż.A.T. Dziś o godzinie 11 wieczór przybywa do Warszawy prezydent światowej organizacji Mizrachi, rabin R. Gold.

Rabin Gold był prezesem organizacji Mizrachi w Ameryce i na ostatniej światowej konferencji Mizrachi został powołany na stanowisko prezydenta organizacji i osiedlił się w Jerozolimie.

Rabin Gold przybywa do Polski w sprawach Mizrachi i weźmie również udział w sesji rady partyjnej Mizrachi w Polsce, która rozpoczyna się w nadchodzącą niedzielę w Warszawie.

Na dworcu głównym oczekiwać będą czcigodnego gościa delegaci Mizrachi, Tora Weawoda i innych organizacyj sjonistycznych.

Rabin Gold zamierza zwiedzić szereg większych ośrodków w Polsce.

—o§o—

INDJE CZCZĄ PAMIĘĆ MARKIZA READINGA

Londyn, 6. 1. Ż.A.T. Jak donoszą telegraficznie w synagodze w New Delhi (Indje) odprawiono dziś w obecności władz nabożeństwo żałobne po zgonie zmarłego markiza Readiuga, b. wicekróla Indyj.

OD NASZYCH KORESPONDENTÓW

—ooo—

KRONIKA TARNOWSKA

Z DŻUNGLI KAHALNEJ. W dżungli kahalnej nagle się ożywiło. Znawcy stosunków kahalnych przepowiadają rychłe „zwolnienie“ obecnego Zarządu kahalnego, który szykuje się do przeprowadzenia wyborów. Na posiedzeniu ostatniego Zarządu kahalnego jeden z członków Zarządu wyraził się, że „ktoś szyje obecnemu Zarządowi buty“ a wtajemniczeni nazywają rzecz po imieniu i już coraz głośniej się o tem mówi. Coś tam przebąkiwuje się o kandydaturze na rabina, a inni mówią o kandydaturze syna jednego z podrabinów, dość na tem że ktoś rzeczywiście „szyje buty“ wedle starego fasonu zapomocą intryg i donosów. Rozpoczęła się więc wojna podjazdowa dla obecnego Zarządu kahalnego bardzo niebezpieczna, bo przecież zachodzi „obawa“ że obecny Zarząd kahalny przeprowadzi rzeczywiście czyste wybory. Cała rzecz w tem, by obecny Zarząd kahalny nie dał się wyprowadzić z równowagi i nie ustąpił dobrowolnie, na co niektóre sfery liczą.

ZAMORDOWAŁ ŚPIĄCEGO W LESIE A POTEM — ZMÓWIŁ MODLITWĘ ZA DUSZĘ ZAMORDOWANEGO. W dniu 13 bm. stanie przed Trybunałem Przysięgłych w Tarnowie Jan Władysław Gądek, oskarżony o to, że dnia 16 6. 1935 w lesie okocimskim pow. brzeskiego umyślnie zabił Jana Rożkowicza, uderzywszy go kilkakrotnie pałką i ugodziwszy kilkakrotnie nożem w głowę, poczem zabrał mu rower, zegarek, scyzoryk, portfel, notes i ołówek. Oskarżony przyznał się do czynu, i tłumaczył się że gdy po zwolnieniu go ze służby w dworze w Jasieniu udał się do Wróblowic w stronę lasu okocimskiego, po drodze zmęczony wszedł do lasu, by odpocząć. Tam siadłszy o odległości około 30 m. od kraju lasu usłyszał chrapanie, a gdy zbliżył się do miejsca, skąd dochodził głos i zobaczył siedzącego człowieka którym był właśnie denat Jan Rożkowicz, technik szacunkowy Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, który wyjechał z domu rowerem dnia 15 6. 1935 do Biesiadek i Wojnicza celem dokonania pomiarów a po dokonaniu pomiarów w Wojniczu wstąpiwszy w Brzesku wracał do Tymowej — który śpiąc trzymał rower oparty na nogach. W tej chwili opanowała go myśl, że jest to jakiś człowiek w podróży, który może mieć pieniądze i trzymanym w rękach kijem uderzył śpiącego raz w twarz, a gdy uderzony upadł na lewy bok, uderzył go dwukrotnie w głowę. Po dokonaniu tego czynu, uciekł w las, przestraszył się i trochę mu się żal zrobiło denata i zauważył, że ten bardzo się rzucał po ziemi i jęczał — wówczas wyciągnął nóż denata, który tenże miał w kieszeni i nożem tym zadał mu dwa ciosy, jeden po prawej stronie policzka — a drugi po lewej stronie policzka, a uczynił to dlatego, ponieważ widział, jak się denat męczy. Ciosy nożem zadał mu dla skrócenia mu życia. Po tych ciosach zauważył, że denat się uspokoił, a wtedy oskarżonemu tak się słabo zrobiło, że upadł na kolana przed denatem, poczem po krótkiej chwili odszedł od niego jakie pięć kroków i zmówił za duszę zamordowanego modlitwę. Rozprawa powyższa budzi zrozumiałe zainteresowanie.

ZMIANY W SĄDOWNICTWIE. Do Sądu grodzkiego w Ciężkowicach przeniesiony został sędzia Sanowski, zaś Sędzia Łazarow przeniesiony został do Sądu grodzkiego w Kolbuszowej. Do Sądu grodzkiego w Tarnowie, przeniesiony został Sędzia Kuryłow.

Z DZIAŁALNOŚCI STOWARZYSZENIA KUPCÓW. Nowy wydział Stowarzyszenia kupców i przemysłowców pod przewodnictwem p. Józefa Heumana przystąpił zaraz po ukonstytuowaniu się do intenzywnej pracy. Utworzony został przy stowarzyszeniu sąd polubowny dla rozstrzygania wszelkich sporów handlowych między kupcami. Wyłoniono też komisję z p. Henrykiem Holländrem na czele, celem stworzenia funduszu dla udzielenia bezprocentowych pożyczek podupadłym kupcom. W skład komisji wchodzą pp. Wilhelm Rubin, Wolf Gölzler, i mgr. Spielman. Pod przewodnictwem p. Dawida Kleinhandlera odbyło się w poniedziałek dnia 30 grudnia 1935 posiedzenie członków sekcji węglowej z udziałem prezesa p. J. Heumana i delegatów Urzędu Skarbowego w sprawie poboru podatku przemysłowego od obrotu przy stacji kolejowej bezpośrednio przy wykupnie listu przewozowego, poczem uzgodniono stawki podatku, który od 1 stycznia br. będzie ściągany przy wykupnie listu przewozowego w wysokości 50 gr. od tonny. W lokalu stow. przyjmowano też wpłaty na patenty, co było wielką ulgą dla kupców.

WYPADKI TYFUSU. W Porębie Radlanej pod Tarnowem wybuchł tyfus brzuszny. Zachorowała rodzina Wzorków z 4 osób się składająca. Dwie z nich już zmarły a dalsze dwie odwieziono do szpitala powszechnego w Tarnowie. Zarządzono też wszelkie środki zapobiegawcze.

ŚMIERTELNY UPADEK Z RUSZTOWANIA. Władysław Słowik 36 lat liczący wracał do domu po nocy sylwestrowej. Po drodze wstąpił na budowę domu swojej siostry przy ul. Skargi, którą to budowę nadzorował. Gdy wszedł na rusztowanie, stracił równowagę i runął z rusztowania, ponosząc śmierć na miejscu.

KRONIKA PRZEMYSKA

IMPONUJĄCY PRZEBIEG KONFERENCJI OKRĘGOWEJ W PRZEMYŚLU Z UDZIAŁEM TOW. F. BERNSTEINA. W niedzielę odbyła się w Przemyślu Konferencja Okręgowa Org. Og. Sjon. w której wzięło udział kilkudziesięciu delegatów z okolicznych miejscowości. Konferencję zaszczycił swą obecnością wybitny działacz sjonistyczny tow. F. Bernstein z Holandji. Konferencja przemieniła się dzięki temu w imponującą manifestację sił ogólno - sjońskich w naszem mieście. Przedpołudniem odbył się w wielkiej sali „Sokoła“ raport wszystkich organizacyj młodzieży w którym wzięło udział około 500 członków organizacji Hanoar Hacjoni, Achwa i organizacyj akademickich. W imieniu zebranej młodzieży złożyła raport członkini Hanoaru Felsenówna.

Po raporcie wygłosił tow. Bernstein blisko dwa godzinny referat dla publiczności nt. „Problemy gospodarcze, polityczne i organizacyjne w odbudowie Palestyny“.

Popołudniu kontynuowała Konferencja swe obrady w lokalu Organizacji Sjonistycznej. W konferencji bierze udział generalny sekretarz Egzekutywy lwowskiej tow. dr. Stupp.

PROTEST SPOŁECZEŃSTWA ŻYDOWSKIEGO PRZECIW PLANOWI WPROWADZENIA RADY LEGISLATYWNEJ W PALESTYNIE. W poniedziałek 6 bm. odbyło się masowe zgromadzenie ludowe w Wielkiej Synagodze poświęcone protestowi przeciwko projektowi Rady Legislatywnej w Palestynie. Zaznaczyć wypada, że prócz Organizacyj Sjonistycznych brali udział w proteście także reprezentanci tut. Agudy. Po referatach uchwalono odpowiednie resolucje, które zostaną m. in. zakomunikowane Ambasadzie Brytyjskiej w Warszawie.

KRONIKA ZAKOPIAŃSKA

(St.) **USIŁOWANE ZABÓJSTWO.** Dnia 2. I. 1935 około godziny 15.30 w Zakopanem na ulicy Kościeliskiej Andrzej Gąsienica „Tomków“ ur. 16 IX. 1899 w Zakopanem, bez zajęcia, będąc w stanie nietrzeźwym, strzelił trzykrotnie do znajomej swojej Eleonory Jędrzejczak ur. 10 IX. 1913 w Zakopanem, raniąc ją w lewe przedramię powyżej łokcia. Ranną odwieziono do szpitala klimatycznego. Sprawcę ujęto w domu brata jego Józefa zam. za Stugiem, gdzie ukrył się przed pościgiem policji. Odebrano mu pistolet automatyczny, naładowany 4-ma nabojami ostremi. Pokrzywdzona podaje, że powodem zamachu było wypędzenie Gąsienicy z mieszkania z powodu opilstwa. Stan rannej nie budzi obaw.

„KRAKOWSKI TEATR POLSKI“ pod dyrekcją Stefańskiego i Kinelskiego odegra we czwartek 9 bm. w sali teatr. „Morskiego Oka“ znakomitą sztukę Niewiarowicza pt. „Ludzie na sprzedaż“.

PRZYWŁASZCZENIE. Edmund Rygier, zam. w Zakopanem, właściciel fabryki wody sodowej, zgłosił w Komisarjacie P. P. w Zakopanem, że nieznani mu bliżej osobnicy poprzywłaszczali sobie jego syfony z wody sodowej.

Po przeprowadzeniu dochodzeń ustalono, że syfony z wody sodowej poprzywłaszczali sobie Piotr Stiżak lat 25, robotnik i Izak Warenhaupt, kupiec obaj zam. w Zakopanem, przeciwko którym skierowano akt oskarżenia do Sądu Grodzkiego w Zakopanem.

ZNIEWAGA FUNKCJONARJUSZA ZARZ. MIEJSKIEGO.

Komisarjat P. P. w Zakopanem, skierował akt oskarżenia do Sądu Grodzkiego w Zakopanem, przeciwko Katarzynie Dąbroś lat 33, zam. w Zakopanem, za znieważenie funkcjonarjusza Straży Porządkowej Zarz. Miejskiego, podczas wykonywania obowiązków służbowych — w czasie gdy wymieniona znajdowała się w areszcie miejskim.

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Wolne posady

POSZUKUJĘ inteligentnej, energicznej kierowniczki do prowadzenia oddziału detalicznej sprzedaży miodu najchętniej z prowincji wraz z całym utrzymaniem. Fabryka miodu „Pszczoła“ Kraków XXII Stałomostowa 2. 4574g

DZIEWCZYNY do pomocy — sprzątania, mówiącej po niemiecku na 3 godziny dziennie — poszukuje małżeństwo z Gdańska. Zgłoszenia Kraków, Wrocławska 7, I piętro od 9—11. 6915kr

WYTWÓRNIA firanek poszukuje agentów dobrze zaprowadzonych na różne rejony z wyjątkiem warszawskiego. Korespondencję skierować Kraków skrytka 45. 4579g

POTRZEBNA młoda pierwszorzędna kucharka na wyjazd. — Zgłoszenia: Krakowska 5, m. 8. 4578g

Posad poszukują

MŁODY, zdolny obejmie zastępstwo na Górny Śląsk. Branża obojętna. Zgłoszenia N. Dziennik „Kaucja 1000“. 4580g

Różne

STARĄ GARDEROBĘ męską zamieniam BEZ DOPŁATY na pierwszorzędne bielskie materjały ubraniowe. Na wezwanie przychodzę do domu. TEL. 133-74

JĄKANIE się dzieci, starszych leczy radykalnie 5—6 tygodni specjalista — autor broszury „Jąkalstwo i jego leczenie“. Wiadomość: Rozgłos — Długa 11. Kraków. 4572g

KRAKOWSKIE KURSY KOSMETYCZNE pod kierownictwem Dr. med. T. Owczyńskiego. Nauka 4 miesiące. Wykłady, ćwiczenia codziennie. Po ukończeniu kursu dyplomy. Instruktorka Helena Apsel - Schragerowa. Zapisy trwają. Zgłoszenia i prospekty Kraków, Piłsudskiego L. 11, Tel. 177-57. 6841kr

OTWIERAM DRUGI SALON GRODZKA 62 i polecam się nadal P. T. Klijenteli. — Salon Gorsetów — „LADY“, RYNEK GŁ. 9. Wł. R. Halberstmmowa, C. Nadelowa. 6790kr

„BANOID“ Fabryka wyrobów BAKELITOWYCH, Kraków, Dietla 109, 6863kr

Matrymonjalne

WYDAM córkę przystojną, zamożną, absolwentkę Uniwersytetu, za kulturalnego, wykształconego pana na stanowisku od 30—40 lat. Zgłoszenia Nowy Dziennik pod: „Prawda. Muzyka“

Kupno

KUPIĘ okazyjnie nowe futro perskie za gotówkę. Zgłoszenia skrytka pocztowa 191. 4571g

KUPIĘ okazyjnie biurko amerykańskie oraz zwykłe i szafę biurową. Zgłoszenia pod „Tanio“ do Adm. N Dziennika. 4577g

NOSZONĄ garderobę męską - damską kupuję Goldberg Gazowa 13 Tel. 134.83. 6920kr

Sprzedaż

PŁASZCZ perski prze noszony sprzedam. — Sarego 8, m. 7. 4569g

LUSTRA belgijskie, szyby szlifowane poleca Fabryka, Kraków, Szeroka 9. 6864kr

PLANDEKI, płótno nieprzemakalne MANSFELD, Katowice, Młyńska 25 6571kr.

CUKIER kostki krystaliczne i prasowane dostarcza hurtownie najtaniej Agencja Cukru, Kraków, Radziwiłłowska 15. 6749kr

MASZYNY do pisania olbrzymi wybór tanio dogodnie Max Löwenstein Kraków, — Zwierzyniecka 11. —

Wprowadzonego w drukarniach przedstawiciela

do sprzedaży pneumatycznie przygotowanej według licencji szwajcarskiej **masy wałcowej** (ewent. przelewu pneumatycznego wałków) poszukuje dobrze zaprowadzona fabryka warszawska.

Oferty sub „Szczegółowy“ do Uniwersalnej Agencji Reklamowej w Warszawie, Marszałkowska 142.

Interesy handlowe

DAM 40.000 na amortyzację w Krakowie. Zgłoszenia N. Dziennik pod „I hipoteka“ 4573g

Lokale

LOKAL przemysłowo - handlowy frontowy, do wynajęcia. Kraków, Biskupia 2. 6920kr

DUŻEGO i małego pokoju lub trzech mniejszych na cichy przemysł kosmetyczny zaraz poszukuję. Zgłoszenia telefonicznie 107-15. 4570g

LOKAL sklepowy od zaraz do wynajęcia, ul. Długa 86. 4551g

Nauka i wychowanie

KIEROWNICTWO Koed. KURSÓW HANDLOWYCH GRYSZPANA ul. Sarego 12, ogłasza że w dniach najbliższych rozpoczyna naukę nowy zespół uczestników. Zgłoszenia codziennie w kancelarji Kursów, ul. Sarego 12. 6917kr

WZOROWE przedszkole Ali Reinhold przyjmuje dzieci od lat 4—7. Umuzykalnienie, rytmika. Wpisy: Kraków, Karmelicka 56 parter. 4551g

Zdrojowiska

W ZAKOPANEM — ŚNIEG. Kolonja „Achdutu“ 2 tygodnie 50 zł. Posiłki obfite, pokoje ciepłe, tereny doskonałe, instruktorzy pierwszorzędni. Informacje codziennie 8 wieczór „Achdut“, — Starowiślna 89. 4579g

ZAKOPANE. — Miły i przyjemny pobyt zapewnia ZNANY PENSJONAT „JURAND“ CHAŁUBIŃSKIEGO tel. 1423. — Pensjonat gruntownie odnowiony, pokoje słoneczne z balkonami, kuchnia wykwintna rytualna. CENY PRZYSTĘPNE.

ZAKOPANE „PALACE“
Reprezentacyjny, nowoczesny HOTEL — PENSJONAT
Wszystkie pokoje słoneczne. pokoje z balkonami. Apartamenty z łazienkami. Bieżąca zimna i gorąca woda w pokojach. Centralne ogrzewanie. Bezkonkurencyjnie wykwintna kuchnia. Telefon 1651.
Prospekty na życzenie.

ZAKOPANE. Komfortowy pensjonat „Wybrana“ poleca pokoje słoneczne z pierwszorzędnem utrzymaniem po zł. 5.— dziennie. 6916kr

ZAKOPANE. Pensjonat „PORANEK“ A. Silberów, Droga do Białego tel. 1499 poleca się PT. Gościom. W pokojach ciepła i zimna woda. Centralne ogrzewanie. 6551kr

ZAKOPANE „PRZYSTAN“ Pierwszorzędny Pensjonat telefon Nr. 1273 (droga do Białego)
pod zarządem **AMALJI WEINDLINGOWEJ**
przyjmuje zamówienia na wakacje i sezon zimowy.
Na żądanie wysyłamy prospekta. **Ceny przystępne.**

RABKA. Pokoje na zakład dentystyczny do wynajęcia. Zgł. Adm. N. Dziennika pod „Rabka“. 5401g

ZAKOPANE. Pensjonat „TRZY RÓŻE“ — obok „Stamary“ Tel. 1586 pod zarządem CH. STERNA (w ubiegłym sezonie zimowym prowadził „Granit“) poleca pełnokomfortowe pokoje z ciepłą, zimną wodą bieżącą w pokojach. Centralne ogrzewanie Radjo. Wykwintna kuchnia rytualna. — 6378kr

ZAKOPANE pensjonat „JANUSZEK“ F. STORCHOWEJ, ul. Chałubińskiego, tel. 1772, poleca słoneczne dobrze umeblowane pokoje z wykwintnem rytualnem utrzymaniem po cenach b niskich. Doborowe towarzystwo. Pełny komfort Radjo i patefon instruktor sportów ziwowych w willi. —

KRYNICA. Pierwszorzędny pensjonat „Riviera“ pod zarządem Strelingerowej poleca pokoje słoneczne z wykwintnem utrzymaniem. 6842kr

ZNIŻONE CENY INSERATÓW

Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5·—
Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe . . „ 10·—
Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10·—
Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie „ 20·—

Drobne ogłoszenie za słowo 10 gr.
Dla poszukujących pracy . . 5 gr.

Ogólna taryfa inseratowa uwidoczniona jest u dołu niniejszej strony

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . . . miesięcz. „ 4'30 kwart. zł. 12'90
Zagranicą z przesyłką pocz . . . . „ 7'50 „ „ 22'50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 słów

CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1·—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'10 gr. Dla poszukujących pracy 0'05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5·—. Ogłoszenia miejsca dolicza się 25% Zł. 10·—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. ślubne i zaręczynowe dry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20·—. Za zastrzeżenie 10·—. Nekrologi (klepsydry) za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarząd. Maksymiljana Feldmanna.